

KOPION

KOPION

Sygn. akt VI Ds 4/09

Łódź, dnia 10 kwietnia 2009 roku

AKT OSKARŻENIA

przeciwko:

G. S.
o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.;

Oskarżam:

G. R. S. ; PESEL: , syna P. i J. z d.
S. ; urodzonego w dniu , w
zameldowanego na pobyt stały i zamieszkałego w przy ulicy
obywatelstwa o wykształceniu
utrzymaniu; z zawodu
zatrudnionego w Delegaturze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w
Katowicach; uzyskującego z tego tytułu dochody

nie

karanego (k. 1619 - TOM IX);

na wolności; postanowieniem z dnia 14 stycznia 2008 roku zastosowano
wobec G. S. środek zapobiegawczy w postaci
zawieszenia w czynnościach służbowych, polegających na
wykonywaniu obowiązków funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa
Wewnętrznego (k. 1279 - TOM VII);

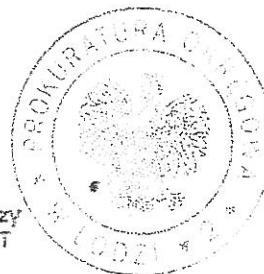
o to, że:

A

M

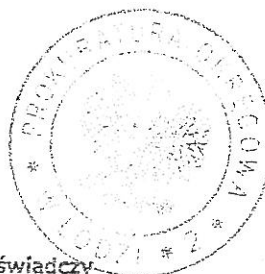
Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

R. M.



w dniu 25 kwietnia 2007 roku, w Siemianowicach Śląskich, pełniąc służbę jako funkcjonariusz Wydziału Postępowań Karnych Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach oraz realizując - na podstawie zarządzenia prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach z dnia 24 kwietnia 2007 roku, o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu Barbary Blidy do Prokuratury Okręgowej w Katowicach - czynność zatrzymania osoby Barbary Blidy - wykonując obowiązki kierownika tak zwanej „grupy realizacyjnej”, powołanej do przeprowadzenia między innymi tej właśnie czynności procesowej, nie dopełnił ciążących na nim obowiązków, wynikających z treści § 14 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2005 roku *w sprawie wydawania osobom poleceń określonego zachowania się, legitymowania, zatrzymywania, przeszukania, kontroli osobistej, przeglądania bagaży i sprawdzania ładunku oraz rejestrowania zdarzeń przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego* (Dz. U. nr 86, poz. 733), w ten sposób, że wyraził zgodę na udanie się przez Barbarę Blidę do pomieszczeń łazienki, wydając innemu funkcjonariuszowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego uczestniczącemu w czynności zatrzymania osoby - B. P. - polecenie dozoru osoby zatrzymanej, odstępując przy tym od uprzedniego wydania B. P. polecenia przeszukania osoby Barbary Blidy oraz odstępując od wydania trzeciemu uczestnikowi tej czynności - funkcjonariuszowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego - M. K. - polecenia dokonania przeszukania pomieszczeń łazienki, w celu sprawdzenia, czy przy osobie zatrzymanej lub w pomieszczeniach, do których za jego zgodą zatrzymana miała się udać, znajduje się broń lub inne niebezpieczne przedmioty i ewentualnego odebrania broni lub innego niebezpiecznego przedmiotu, ani też sam nie przeprowadził żadnej z wymienionych czynności, czym działał na szkodę interesu publicznego i prywatnego, poprzez stworzenie niebezpieczeństwa dla prawidłowego przebiegu czynności procesowej oraz dla życia i zdrowia Barbary Blidy, wynikającego z dozoru przez jednego funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego osoby zatrzymanej, która uprzednio nie została przeszukana w pomieszczeniach, które również nie zostały przeszukane,

- tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.;



Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

13/04/07

Na zasadzie art. 24 § 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k., sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich, Wydział II Karny, w trybie postępowania zwyczajnego.

UZASADNIENIE

k. 1-36

Postanowieniem z dnia 20 stycznia 2009 r. z akt śledztwa V Ds 21/07 Prokuratury Okręgowej w Łodzi, dotyczącego niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach, wskutek czego w dniu 25 kwietnia 2007 r., w Siemianowicach Śląskich, w toku wykonywania czynności procesowych zatrzymania Barbary Blidy, nieumyślnie doprowadzili do jej śmierci, działając na szkodę interesu prywatnego, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., wyłączono do odrębnego postępowania materiał dowodowy w zakresie przeciwko G. S. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.

W toku przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania przygotowawczego, ustalono co następuje:

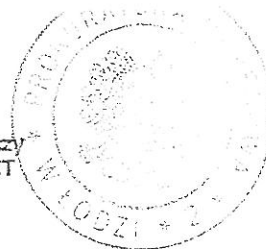
k. 184

Pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Katowicach Delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach prowadziła śledztwo w sprawie wręczania przez B. K. korzyści majątkowych osobom pełniącym funkcje publiczne w latach 1994-2004, tj. o przestępstwo z art. 229 § 1 k.k. i inne.

W ramach tego postępowania, oznaczonego sygnaturą akt V Ds 25/06 (RSD 17/06), na dzień 25 kwietnia 2007 roku zaplanowano

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



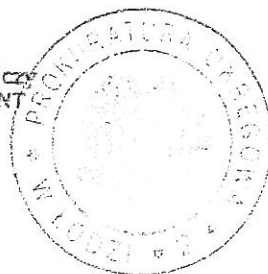
zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie do siedziby Prokuratury Okręgowej w Katowicach sześciu osób, celem przedstawienia im zarzutów popełnienia przestępstw o charakterze korupcyjnym. Jedną z podlegających zatrzymaniu osób miała być Barbara Blida.

- k. 241-242 W dniu 24 kwietnia 2007 roku prokurator Prokuratury
k. 243-244 Okręgowej w Katowicach - T. B. wydał między innymi
k. 245-246 postanowienie o przedstawieniu Barbarze Blidzie zarzutu o to, że:
k. 586-587 w nieustalonych dniach w okresie od dnia 1 grudnia 1997 roku do dnia
31 marca 1998 roku, w Siemianowicach Śląskich, chcąc, aby B.
K. udzieliła korzyści majątkowej pełniącemu funkcję publiczną
Z. B. - Prezesowi Zarządu „R(„...)
„ S.A. z siedzibą w Rudzie Śląskiej, podjęła się przekazania
kwoty 80.000 złotych Z. B. w zamian za
umorzenie odsetek należnych „R („ S.A., a
naliczonych od niespłaconych należności głównych „A („
„ sp. j. z siedzibą w Katowicach, z tytułu dostaw
węgla, w ten sposób, że za pośrednictwem nieustalonej dotychczas osoby
przekazała Z. B. korupcyjną propozycję B.
K. a następnie przyjęła od niej wymienioną wyżej kwotę, celem
przekazania Z. B.
- to jest o przestępstwo z art. 18 § 2 d.k.k. w zw. z art. 241 § 1
d.k.k.

Tę samą datę noszą wydane także przez prokuratora T.
B. zarządzenie o zatrzymaniu i przymusowym
doprowadzeniu Barbary Blidy do siedziby Prokuratury
Okręgowej w Katowicach oraz postanowienia o przeszukaniu jej
osoby, a także zajmowanych i użytkowanych przez nią
pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych. Jak wynika z treści
postanowienia, przeszukanie pomieszczeń miało na celu:

Za zgodność świadczą
STARSZY REFERENT

13701



- zatrzymanie Barbary Blidy i doprowadzenie jej do Prokuratury Okręgowej w Katowicach,
- ujawnienie i zatrzymanie rzeczy podlegających zajęciu w celu zabezpieczenia kar i roszczeń majątkowych w postępowaniu karnym,
- ujawnienie i zatrzymanie dokumentów, których treść wskazywać mogła na posiadanie przez Barbarę Blidę majątku w postaci nieruchomości, ruchomości oraz innych praw majątkowych, które mogą podlegać zajęciu w celu zabezpieczenia kar i roszczeń majątkowych w postępowaniu karnym,
- ujawnienie i zatrzymanie dokumentów i rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie,
- ujawnienie i zatrzymanie paszportu wydanego na nazwisko Barbary Blidy.

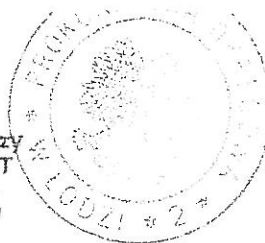
Przeszukanie osoby miało mieć na celu ujawnienie i zatrzymanie tychże samych rzeczy i dokumentów.

Barbara Blida miała zostać doprowadzona do siedziby Prokuratury Okręgowej w Katowicach w dniu 25 kwietnia 2007 roku o godzinie 09.00.

Dalsza część uzasadnienia złożona została w Kancelarii Tajnej Prokuratury Okręgowej w Łodzi („a”).

- k. 1570 Przed przystąpieniem do „realizacji procesowej”
- k. 1572 funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
- k. 1580-1581 zajmujący się ich przygotowaniem nie dokonali ustaleń, czy
- k. 1582 osoby, wobec których miały być w dniu 25 kwietnia 2007 roku
- podejmowane czynności procesowe dysponują zezwoleniami na
- posiadanie broni palnej. Przyjmowano argumentację, że zwrócenie
- się do właściwej jednostki Policji z takim zapytaniem, może
- przyczynić się do dekonspiracji planowanych działań, a ponadto

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

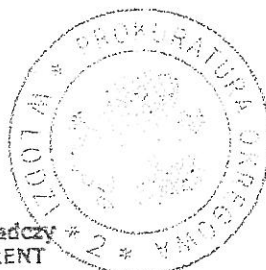


przystępujący do realizacji funkcjonariusze muszą zakładać, że w miejscu wykonywania czynności, bądź też u osób im poddawanych, może znajdować się broń posiadana nielegalnie.

k. 1570 W okresie od stycznia 2006 roku do dnia 24 kwietnia 2007 roku funkcjonariusze Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach nie zwracali się do właściwych jednostek Policji o informację, czy osoby wobec których planowane były czynności procesowe posiadają broń palną.

k. 134 Około godziny 21.00-22.00 w dniu 24 kwietnia 2007 roku
k. 147-148 Barbara Blida odwiedziła zamieszkującą w tym samym budynku,
k. 149-152 w Siemianowicach Śląskich, przy ul. Oświęcimskiej 8 – swoją siostrę – K. K. Kobiety rozmawiały na temat artykułu prasowego, który pokrzywdzona opracowywała dla „D (...)”. Chodziło o informacje na temat zamku w Michałkowicach. Wizyta trwała około pół godziny. Wychodząc Barbara Blida oświadczyła, że „musi coś jeszcze napisać”. Do późnych godzin nocnych w dniu 24 kwietnia 2007 roku Barbara Blida pracowała jeszcze nad artykułem. Pracę tę pokrzywdzona wykonywała w salonie na parterze. Około północy mąż Barbary Blidy - H. B. postanowił udać się na spoczynek. Żona zapowiedziała, że i ona wkrótce pójdzie spać, jedynie zakończy pracę nad artykułem. H. B. nie był w stanie wskazać, kiedy pokrzywdzona ostatecznie znalazła się w sypialni. Było to pomieszczenie usytuowane na pierwszym piętrze domu, w którym znajdował się sejf, gdzie przechowywana była broń.

k. 134 Zgodnie z relacją H. B. jego żona zdawała sobie
k. 787-790 sprawę, że prowadzone jest postępowanie karne, w toku którego jej znajoma – B. K. składa zeznania także na temat

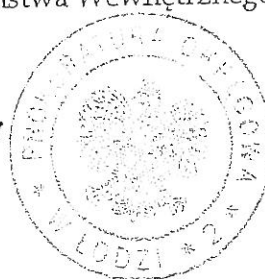


„obdarowywania” jej różnymi prezentami. Pokrzywdzona twierdziła, że „na pewno zostanie zatrzymana”, jednak „nie pozwoli sobie na to, żeby w świetle kamer prowadzili ją jako osobę zatrzymaną”. Nie sygnalizowała natomiast nigdy zamiaru popełnienia samobójstwa. W okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie, H. B. nie zauważył w zachowaniu żony żadnych niepokojących symptomów. Do ostatniego dnia pokrzywdzona pracowała zawodowo. Nie używała środków uspokajających, odurzających czy substancji psychotropowych. Nie nadużywała także alkoholu.

- k. 157-163 W dniu 25 kwietnia 2007 roku funkcjonariusze Delegatury
k. 164-176 Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach wchodzący
k. 563 w skład „grupy realizacyjnej” „B”: porucznik G. S.
k. 1267 – kierownik grupy, chorąży sztabowy M. K. – kierowca,
k. 1588-1590 uczestnik czynności i protokolant oraz kapitan B. P. –
k. 1600-1601 wyznaczona także jako uczestnik czynności, o godzinie 05.00
zorganizowali na terenie Wydziału Postępowań Karnych krótką
odprawę, w trakcie której poddali analizie dokumenty procesowe,
stanowiące podstawę planowanych czynności. Wkrótce po
odprawie funkcjonariusze wyruszyli do Siemianowic Śląskich,
celem wykonania czynności, wynikających z zarządzenia oraz
postanowień prokuratora z dnia 24 kwietnia 2007 roku. W trakcie
jazdy B. P. przekazała informacje, że Barbara Blida jest
osobą schorowaną. G. S. wskazał, iż czynności mają
zostać przeprowadzone w sposób spokojny oraz polecił
towarzyszącym mu funkcjonariuszom, aby nie zakładali kurtek
służbowych z napisem „ABW”.

- k. 403-414 Odrębnie na miejsce planowanych czynności udali się
k. 415-420 funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – T.

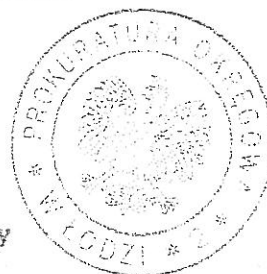
Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT



- k. 188 F. oraz B. P. Zadaniem B. P. ,
k. 566 działającej na polecenie Naczelnika Wydziału Postępowań
k. 584-585 Karnych Delegatury w Katowicach - M. C. , było
k. 1267 zarejestrowanie audiowizualne, „na potrzeby Biura Prasowego
ABW”, wejścia funkcjonariuszy do domu osoby zatrzymywanej,
wyprowadzania osoby zatrzymanej z miejsca jej zamieszkania aż
do umieszczenia jej w samochodzie a także, ewentualnie (w razie
odrębnego polecenia) - momentu wprowadzania jej do siedziby
Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w
Katowicach, bądź też do Prokuratury Okręgowej w Katowicach.
B. P. pobrała w tym celu kamerę wideo. Obowiązki
T. F. sprowadzały się w zasadzie do roli
kierowcy.

Krótko przed godziną 06.00 na miejscu, w Siemianowicach
Śląskich, przy ulicy Oświęcimskiej 8, pojawiła się ekipa w składzie
T. F. i B. P. . Kilka minut później dotarli
tam członkowie „grupy realizacyjnej”.

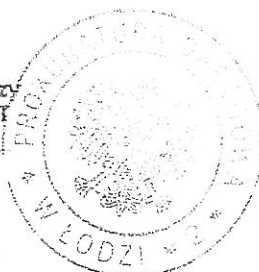
- k. 1301 Funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
wykonują czynności procesowe, w tym między innymi
zatrzymanie osób, ich dozоровanie oraz konwojowanie, w
oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego,
rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2005 roku w
*sprawie wydawania poleceń określonego zachowania się, legitymowania,
zatrzymywania, przeszukania, kontroli osobistej, przeglądania bagaży i
sprawdzania ładunku oraz rejestrowania zdarzeń przez funkcjonariuszy
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Instrukcji w sprawie
sposobu, form i metod wykonywania czynności w toku postępowań
przygotowawczych prowadzonych w Agencji Bezpieczeństwa
Wewnętrznego, która jest jedynym dokumentem wewnętrznym
Agencji, regulującym powyższe zagadnienia.*



Kodeks postępowania karnego nie zawiera enumeratywnego katalogu czynności, które winien wykonać funkcjonariusz przystępujący do zatrzymania osoby. Nie określa także definicji tej czynności. Przepisy tego aktu prawnego koncentrują się na rozwiązaniach mających zapewniać gwarancje procesowe osoby poddawanej takim czynnościom, nie zaś na technicznych ich aspektach (w zakresie tym istnieją jednak akty wykonawcze, odrębne dla poszczególnych służb, które szczegółowo regulują tę kwestię; w odniesieniu do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest to omówione poniżej rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2005 roku). Co do czynności procesowych w postaci przeszukań, dla potrzeb niniejszego postępowania niezbędne jest jedynie nawiązanie do art. 223 k.p.k., który stanowi, że przeszukania osoby i odzieży na niej należy dokonywać w miarę możliwości za pośrednictwem osoby tej samej płci. Należy przy tym zaznaczyć, że w komentarzach do cytowanej normy prawnej wskazuje się, że przy uwzględnieniu użytego przez ustawodawcę sformułowania: „za pośrednictwem”, taka osoba (tej samej płci) nie musi być organem procesowym. Gdyby było inaczej legislator użyłby bowiem określenia: „należy dokonywać przez osobę tej samej płci”. Kodeks dopuszcza zatem, przy wykonywaniu przeszukania, pośrednictwo osoby nie będącej organem procesowym. W sytuacji takiej jednak przeszukanie powinno być przeprowadzone pod bezpośrednim nadzorem organu procesowego i zgodnie z jego wskazaniem (tak T. Hanausek w: „Kryminalistyka. Zarys wykładu”; Kantor Wydawniczy „Zakamycze” 1998; wydanie III; str. 123).

- k. 1255-1260 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2005 roku
w sprawie wydawania poleceń określonego zachowania się,

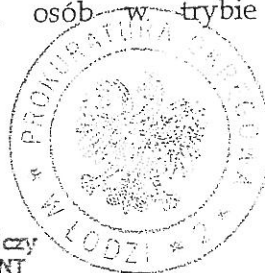
Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT



legitymowania, zatrzymywania, przeszukania, kontroli osobistej, przeglądania bagaży i sprawdzania ładunku oraz rejestrowania zdarzeń przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (Dz. U nr 86, poz. 733), jest aktem wykonawczym, wydanym na podstawie delegacji zawartej w art. 23 ust. 10 ustawy z dnia 24 maja 2002 roku o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. nr 74, poz. 676, z późn. zm.). Powyższy akt prawny określa szczegółowe warunki przeprowadzania i dokumentowania czynności określonych w art. 23 ust 1 pkt 1-6 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, w tym:

- wydawania osobom poleceń określonego zachowania się,
 - legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości,
 - zatrzymywania osób w trybie i w przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego,
 - przeszukania osób i pomieszczeń w trybie i w przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego,
 - dokonywania kontroli osobistej, a także przeglądania zawartości bagaży i sprawdzania ładunku w środkach transportu lądowego, powietrznego i wodnego w razie istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary,
 - obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych oraz dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom,
- przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, podczas wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych.

W rozdziale 4 cytowanego rozporządzenia regulowane jest zagadnienie zatrzymania osób. W § 13 wskazano, że funkcjonariusz realizuje uprawnienie określone w art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (dotyczące zatrzymywania osób w trybie i w



Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego), w przypadku gdy powyższe uzasadnione przypuszczenie, że osoba zatrzymywana popełniła przestępstwo, którego ściganie należy do zadań ABW, a zachodzi obawa jej ucieczki lub ukrycia się, albo zatarcia śladów przestępstwa, bądź też nie można ustalić jej tożsamości.

Przepis § 14 powołanego aktu prawnego zawiera katalog obowiązków funkcjonariusza przystępującego do zatrzymania osoby. Są one następujące:

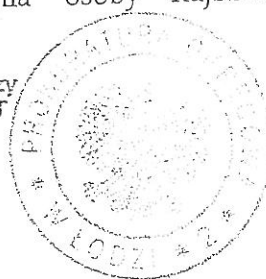
- 1) dokonanie przeszukania osoby w celu sprawdzenia, czy posiada ona broń lub inne niebezpieczne przedmioty, mogące służyć do popełnienia przestępstwa albo przedmioty mogące stanowić dowody rzeczowe lub podlegające przepadkowi;
- 2) odebranie tej osobie broni i przedmiotów, o których mowa w pkt 1;
- 3) poinformowanie o zatrzymaniu i jego przyczynach oraz uprzedzenie osoby zatrzymanej o obowiązku zastosowania się do wydawanych poleceń, a także o możliwości użycia wobec niej środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej, w przypadku niepodporządkowania się wydanym poleceniom lub próby ucieczki;
- 4) doprowadzenie osoby zatrzymanej do jednostki organizacyjnej ABW lub jednostki Policji.

Po doprowadzeniu osoby zatrzymanej do jednostki organizacyjnej ABW lub jednostki Policji, funkcjonariusz niezwłocznie wykonuje następujące czynności:

- 1) poucza osobę zatrzymaną, ustnie lub pisemnie, o prawie:
 - a) wniesienia zażalenia na zatrzymanie do sądu rejonowego właściwego dla miejsca zatrzymania lub prowadzenia postępowania,
 - b) żądania powiadomienia osoby najbliższej lub innej

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



- wskazanej przez zatrzymanego osoby, pracodawcy lub szkoły o zatrzymaniu,
- c) skontaktowania się z adwokatem;
- 2) wysłuchuje osobę zatrzymaną na okoliczność zatrzymania;
- 3) sporządza protokół zatrzymania osoby;
- 4) wręcza osobie zatrzymanej, za potwierdzeniem, kopię protokołu;
- 5) w razie potrzeby, podejmuje czynności mające na celu realizację uprawnień osoby zatrzymanej, o których mowa w pkt 1;
- 6) powiadamia właściwego prokuratora o zatrzymaniu osoby (§ 16 rozporządzenia).

Rozdział 5 rozporządzenia nosi tytuł: „Przeszukanie osób i pomieszczeń”. Zgodnie z § 23 rozporządzenia, funkcjonariusz dokonujący przeszukania jest obowiązany posiadać postanowienie sądu lub prokuratora, a w przypadku niecierpiącym zwłoki, gdy postanowienie sądu lub prokuratora nie zostało wydane, nakaz kierownika właściwej jednostki organizacyjnej ABW lub legitymację służbową.

Stosownie do brzmienia § 24 rozporządzenia, funkcjonariusz przystępując do przeszukania jest obowiązany wykonać następujące czynności:

- 1) okazać osobie, u której ma nastąpić przeszukanie postanowienie sądu albo prokuratora, nakaz kierownika jednostki organizacyjnej ABW lub legitymację służbową;
- 2) poinformować osobę, u której ma nastąpić przeszukanie, o celu czynności i wezwać ją do dobrowolnego wydania poszukiwanych przedmiotów bądź wskazania miejsca, w którym ukrywa się poszukiwana osoba, oraz poinformować ją o przysługujących jej prawach;
- 3) wylegitymować osoby znajdujące się w pomieszczeniu;



- 4) ewentualnie także poinformować osobę, u której ma nastąpić przeszukanie, że otrzyma, na swoje żądanie, postanowienie sądu lub prokuratora w przedmiocie zatwierdzenia przeszukania.

Przepis § 25 rozporządzenia w ustępie 1 stanowi, że funkcjonariusz dokonuje przeszukania osoby, które polega na przeszukaniu jej odzieży i podręcznych przedmiotów, w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie o przestępstwo, którego ściganie należy do zadań ABW, lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym, w którym bierze udział ABW.

Dalsza część uzasadnienia złożona została w Kancelarii Tajnej Prokuratury Okręgowej w Łodzi („b”).

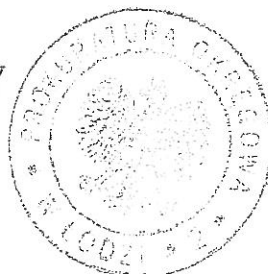
k. 1286

str. 16-19

W opracowaniu zatytułowanym „Taktyka i techniki przeszukań” (Centralny Ośrodek Szkolenia ABW im. Gen. Stefana Roweckiego „Grota”, Emów 2004) jego autorka – Beata Dąbrowska, przedstawia zasady prawidłowego wykonywania czynności procesowych, takich jak przeszukanie osoby oraz przeszukanie pomieszczeń. Skrypt odnosi się również do zatrzymań. Wśród podstawowych zasad, którymi należy kierować się przy przeprowadzaniu takich czynności wymienia się między innymi zasadę indywidualnego przydziału zadań oraz jednoosobowego dowodzenia. Dyrektywy te stworzone zostały w celu umożliwienia osobie kierującej czynnościami „zapanowania” nad sytuacją. Realizacja pierwszej z powołanych zasad polega w szczególności na imiennym przydziale zadań członkom „grupy realizacyjnej” – ustaleniu, kto z nich pełni funkcje główne, a kto tylko pomocnicze, kto np. odbiera telefony, obserwuje reakcję domowników czy też sporządza dokumentację procesową. Celem

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

/



zasady jednoosobowego dowodzenia jest przede wszystkim zapewnienie sprawnego i przewidywalnego przebiegu zaplanowanych czynności, zwiększenie bezpieczeństwa osobistego funkcjonariuszy biorących udział w czynności (a także jako oczywista konsekwencja – innych niż funkcjonariusze osób uczestniczących w danej czynności) oraz uniknięcie zamieszania i chaosu w przypadku, gdy zaplanowane wcześniej działania ulegają zmianom na skutek różnych przyczyn.

Kierujący czynnością podejmuje wszystkie decyzje, dotyczące przebiegu czynności, w tym także co do kolejności wykonywania poszczególnych jej etapów, pozostając w stałej łączności z przełożonymi lub prokuratorem.

str. 30 Przy zatrzymaniu osoby konieczne jest dokonanie „wstępnego” przeszukania, ukierunkowanego w pierwszym rzędzie na odebranie broni i innych niebezpiecznych przedmiotów, które mogą stwarzać zagrożenie dla interweniujących. Czynność taka polega na „sprawdzeniu newralgicznych miejsc i wodzeniu rękoma wzdłuż ciała od góry do dołu”. Gdy zachodzi potrzeba, można zażądać opróżnienia kieszeni.

str. 30-31 Celem przeszukania osoby, nie związanego bezpośrednio z zatrzymaniem, jest natomiast w szczególności odnalezienie i odebranie przedmiotów pochodzących z przestępstwa, bądź służących jego popełnieniu.

str. 31 Standardowym sposobem dokonania przeszukania osoby jest wykonanie tej czynności przez dwóch funkcjonariuszy. Zaraz po zatrzymaniu osoby, przeprowadzają oni tzw. „szybkie przeszukanie”, czyli systematyczne i skrupulatne dotykanie każdej części ciała oraz fragmentów odzieży i obuwia, w celu znalezienia niebezpiecznych przedmiotów. „Szybkie przeszukanie” można przeprowadzić w obecności innych osób.

str. 32 Już na etapie przeszukania osoby bardzo istotnym ze względu



na bezpieczeństwo elementem jest obserwowanie przeszukiwanego i uniemożliwienie mu wykonywania wszelkich gwałtownych ruchów. Osiąga się to poprzez stosowną asekurację. Ważna jest również ciągła obserwacja najbliższego otoczenia i innych osób obecnych na miejscu przeszukania.

str. 39 Podczas przeprowadzania czynności przeszukania pomieszczeń, wszystkie osoby w nich przebywające muszą być cały czas kontrolowane przez co najmniej jednego z funkcjonariuszy, w celu uniknięcia zagrożenia z ich strony oraz uniemożliwienia zniszczenia lub ukrycia ewentualnych dowodów.

str. 40 Przystępując do przeszukania pomieszczeń, czynność tę rozpoczyna się od tych najczęściej używanych, czyli łazienki i kuchni. Ma to na celu umożliwienie korzystania z tych pomieszczeń zatrzymanemu i innym domownikom.

str. 47 W czasie realizacji czynności procesowych grupą dowodzi funkcjonariusz pionu „śledczego”. To on odpowiada za przebieg czynności zarówno pod względem merytorycznym jak i formalnym. Funkcjonariusze pionów „operacyjnych” są zobowiązani wykonywać polecenia oficera prowadzącego przeszukanie.

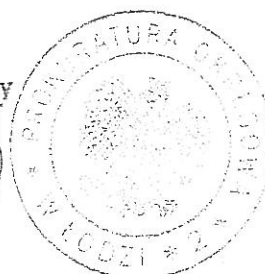
k. 1285 Wskazane powyżej zasady wykorzystywane są jako materiał dydaktyczny w ramach organizowanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego kursów korpusowych, oraz doskonalenia zawodowego.

Dalsza część uzasadnienia złożona została w Kancelarii Tajnej Prokuratury Okręgowej w Łodzi („c”).

k. 1646-1648 Zasady wskazywane w materiałach szkoleniowych znajdują

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

1



nadto odzwierciedlenie w zapisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 marca 2003 roku *w sprawie środków przymusu bezpośredniego stosowanych przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego* (Dz. U. nr 70, poz. 638), zwłaszcza w uregulowaniu § 4, zgodnie z którym, w razie wykonywania czynności służbowych przez dwóch lub więcej funkcjonariuszy, decyzję o użyciu środków przymusu bezpośredniego podejmuje kierujący czynnością.

k. 1298

G., S., B., P. oraz M., K. nie przechodzili specjalistycznych szkoleń, których jedynym albo zasadniczym przedmiotem byłyby czynności zatrzymania osób i ich konwojowania. Zagadnienia te stanowią natomiast fragment szkolenia z zakresu prawa, w tym prawa karnego procesowego, prowadzonego w ramach kursów organizowanych dla kandydatów na chorążych i oficerów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

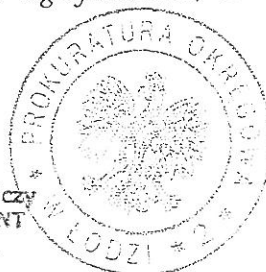
Kapitan B. P. uczestniczyła w kursie oficerskim w Centralnym Ośrodku Szkolenia UOP w Łodzi, w okresie od 3 do 24 marca 2000 roku.

Porucznik G. S. ukończył kurs oficerski w Centralnym Ośrodku Szkolenia UOP w Emowie, prowadzony w okresie od 21 maja do 8 czerwca 2001 roku.

Chorąży sztabowy M. K. uczestniczył w kursie chorążych w Centralnym Ośrodku Szkolenia UOP w Łodzi, w okresie od 3 do 30 czerwca 1993 roku.

W Delegaturze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach nie jest prowadzony rejestr pozwalający na ustalenie funkcjonariuszy, którzy zapoznali się z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2005 roku *w sprawie wydawania poleceń określonego zachowania się, legitymowania, zatrzymywania,*

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT



przeszukania, kontroli osobistej, przeglądania bagaży i sprawdzania ładunku oraz rejestrowania zdarzeń przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, podobnie jak i innymi aktami prawnymi, powszechnie obowiązującymi.

- k. 157-163 Około godziny 06.00 „grupa realizacyjna” pod dowództwem
- k. 164-176 G. S. wkroczyła w obręb nieruchomości, przy ulicy
- k. 405-406 Oświęcimskiej 8 w Siemianowicach Śląskich. B. P.
- k. 882-885 zarejestrowała wówczas kilka sekund materiału filmowego, na
- k. 886 którym widoczni są stojący na schodach przed drzwiami
- k. 976-999 wejściowymi do budynku funkcjonariusze „grupy realizacyjnej”.
- k. 1267
-
- k. 46-47 Budynek znajdujący się w Siemianowicach Śląskich przy ulicy Oświęcimskiej 8 składa się z dwóch kondygnacji. Jest otoczony ogrodzeniem. Wejście na teren posesji usytuowane jest od strony ulicy Oświęcimskiej. Do drzwi frontowych – głównego wejścia do budynku – prowadzą schodki. Po lewej stronie drzwi, w ścianie zamontowana jest kaseta domofonu z dwoma przyciskami. Przy jednym z nich (dolnym) widnieje nazwisko „Blida”.
-
- k. 157-163 M. K. uruchomił przycisk dzwonka domofonu u
- k. 164-176 drzwi wejściowych. Za pośrednictwem domofonu z wnętrza
- k. 1267-1278 mieszkania dobiegło zadane kobiecym głosem pytanie „Kto tam?”. Funkcjonariusz przedstawił się oraz podał, że reprezentuje Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. M. K. wskazał także, że funkcjonariusze przybyli celem zatrzymania Barbary Blidy oraz dokonania przeszukania. Poprosił o otwarczenie drzwi. W odpowiedzi kobiecy głos zwrócił się o chwilę zwłoki.
-
- k. 47-49 Za drzwiami wejściowymi do budynku przy ulicy

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



odw. Oświęcimskiej 8 znajduje się korytarz. Z lewej strony tego pomieszczenia usytuowane są schody prowadzące do piwnicy. Z prawej – drzwi wejściowe do mieszkania K. i E.

K. Na wprost znajdują się natomiast drzwi do mieszkania Barbary i H. Blidów. Po wejściu do tego mieszkania widoczny jest kolejny korytarz, z którego na lewo przechodzi się do salonu i kuchni, zaś z prawej strony – do dalszej części salonu (jest to tzw. „pomieszczenie otwarte”). Z prawej strony usytuowane są nadto schody prowadzące na piętro. Na pierwszym piętrze znajdują się sypialnia i biblioteka. Do sypialni nie prowadzi inne wejście. Z lewej strony znajdującego się w sypialni łóżka stoi szafka nocna. Po przeciwnej stronie łóżka, w szafie, na dole, z prawej strony, zamontowany jest sejf.

- k. 133-138 W momencie przybycia funkcjonariuszy Agencji
- k. 157-163 Bezpieczeństwa Wewnętrznego, w mieszkaniu nr 1 przy ulicy
- k. 164-176 Oświęcimskiej 8 znajdowali się Barbara Blida oraz H. B.
- k. 191-194 Osobą, która jako pierwsza rozmawiała z funkcjonariuszami była
- k. 199-223 Barbara Blida. H. B. śpiącego w sypialni znajdującej się
- k. 286-288 na pierwszym piętrze budynku, obudził dźwięk dzwonka
- k. 290 domofonu. Podeszedł on do schodów i zobaczył stojącą na parterze
- k. 294 żonę, która odkładała słuchawkę domofonu. H. B. zszedł
- k. 558-562 na dół. Pokrzywdzona poinformowała go, iż za drzwiami znajdują
- k. 784-785 się funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego,
- k. 1267 przybyli w celu jej „aresztowania” oraz przeprowadzenia
- k. 1272-1273 „rewizji”. W domu panował zwyczaj, że to właśnie mąż Barbary
- k. 1275 Blidy otwierał gościom drzwi wejściowe. H. B. podeszedł do okna obok drzwi, jednak nie miał możliwości zaobserwowania, kto stoi na zewnątrz. W związku z tym otworzył okno i zapytał „Kto tam?”. W odpowiedzi do okna podeszedł G. S., okazując swoją legitymację służbową i informując o celu przybycia



oraz polecając niezwłoczne otworenie drzwi.

W tym czasie H. B. stracił żonę z oczu. Jego uwaga była wówczas skoncentrowana na przybyłych funkcjonariuszach. Zapowiedział im, że otworzy drzwi „za chwilę” gdyż „musi się ubrać”. H. B. zamknął okno i przeszedł do łazienki na parterze, skąd z małego pomieszczenia przylegającego do łazienki „główniej” zabrał szlafrok i po założeniu go powrócił do drzwi wejściowych. Z uwagi na przedłużający się okres oczekiwania funkcjonariuszy na wejście (oceniany przez nich jako trwający kilka minut), M. K. ponownie zadzwonił do drzwi. Po chwili H. B. wpuścił funkcjonariuszy do środka.

- k. 797-797 W trakcie eksperymentu procesowego, przeprowadzonego na
odw. miejscu zdarzenia ustalono, że H. B. pokonuje trasę, odpowiadającą tej przebytej rankiem w dniu 25 kwietnia 2007 roku, od momentu rozmowy z pokrzywdzoną, w trakcie której powziął wiadomość, iż za drzwiami znajdują się funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, do czasu przejścia z funkcjonariuszami do salonu mieszkania, w ciągu jednej minuty i trzydziestu ośmiu sekund.

Po wejściu do mieszkania funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego ponownie wylegitymowali się i podążając za H. B. przeszli przez przedpokój, a następnie skręcili w lewo i znaleźli się w salonie. Nie było tam wówczas pokrzywdzonej. M. K. zapytał, czy w mieszkaniu jest obecna Barbara Blida. Po chwili do salonu weszła pokrzywdzona. Zjawiła się od strony tej części salonu, która sąsiaduje z łazienką (czyli prawej w stosunku do miejsca pozostawiania funkcjonariuszy i H. B. przyjmując za punkt odniesienia korytarz prowadzący do tego pomieszczenia),

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

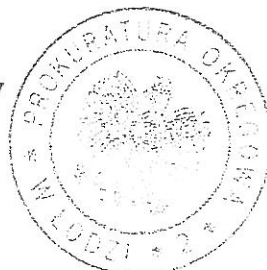
[Podpis]



- przy czym nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie, czy wyszła z łazienki, nadeszła od schodów, czy też wkroczyła tam z korytarza (z przyczyn wskazanych w dalszej części uzasadnienia za najbardziej prawdopodobną przyjęto wersję pierwszą). Barbara Blida ubrana była w szlafrok, spodnie od piżamy, oraz biustonosz. M. K. okazał swą legitymację służbową pokrzywdzonej, zaś G. S. poinformował ją o celu wizyty oraz przystąpił do udostępnienia jej dokumentów procesowych, stanowiących podstawę podejmowanych czynności – w pierwszej kolejności zarządzenia o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu do Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Dowodzący „grupą” polecił jednocześnie M. K., aby wręczył zatrzymanej pisemny zakres jej uprawnień i obowiązków, a także zwrócił się do niej z prośbą o potwierdzenie doręczenia tych dokumentów. M. K. skontaktował się telefonicznie z Naczelnikiem M. C., informując przełożonego, że czynność przebiega pomyślnie. Barbara Blida zaproponowała przybyłym aby usiedli, sama zaś, odmawiając podpisania jakiegokolwiek dokumentu, poprosiła o umożliwienie jej skontaktowania się z adwokatem S. M. G. S. wyraził na to zgodę. Barbara Blida, używając telefonu komórkowego, porozumiała się z adwokatem.
- k. 187
- k. 286
- k. 565
- k. 1354-1355 Zgodnie z informacją uzyskaną z „T (...)” S.A., w dniu 25 kwietnia o godzinie 06.06.39 zarejestrowane zostało połączenie inicjowane z aparatu telefonicznego o numerze zarejestrowanego na H. B. z numerem telefonu adwokat S. M. Połączenie to trwało szesnaście sekund.
- k. 1358-1359 Jak wynika z wykazu połączeń przekazanego przez P.T.K.

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

1301



„C (...)” Sp. z o.o., w dniu 25 kwietnia 2007 roku, o godzinie 06.06.37 nastąpiło połączenie zainicjowane z numeru telefonu (którego użytkownikiem była Barbara Blida), z numerem należącym do adwokata S. M., Połączenie trwało czterdzieści jeden sekund.

Dalsza część uzasadnienia złożona została w Kancelarii Tajnej Prokuratury Okręgowej w Łodzi („d”).

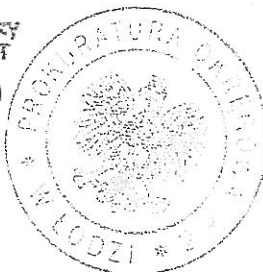
Informacje od operatorów sieci telekomunikacyjnych wskazują zatem na niemal równoczesne wykorzystywanie dwóch aparatów telefonicznych, w celu nawiązania połączenia z numerami telefonów użytkowanych przez adwokata S. M. Zasadne wydaje się przyjęcie, że najprawdopodobniej pierwsza próba połączenia z telefonu stacjonarnego okazała się nieudana i dopiero użycie telefonu komórkowego doprowadziło do nawiązania połączenia. Najprawdopodobniej również podawany przez operatorów czas połączeń ma charakter jedynie przybliżony.

- k. 133-138 Bezpośrednio po zakończeniu rozmowy telefonicznej Barbara
k. 157-163 Blida zwróciła się do funkcjonariuszy z prośbą o wyrażenie zgody
k. 164-176 na skorzystanie przez nią z toalety. Stwierdziła, że zamierza umyć
k. 564 zęby. W reakcji na tę prośbę dowodzący „grupą” G.
k. 1268 S. skierował do B. P. polecenie wyrażające się
k. 1275-176 najprawdopodobniej słowami: „Idź z Panią”. Pokrzywdzona
k. 1590-1591 udała się w kierunku łazienki. Funkcjonariuszka podążyła za nią.
k. 1601- G. S., M., K. oraz H. B. pozostali
w salonie, gdzie też M. K. przystąpił do sporządzania
protokołu zatrzymania. Znaczna część prawej strony salonu,
drzwi do łazienki, jak i same pomieszczenia łazienki nie są

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

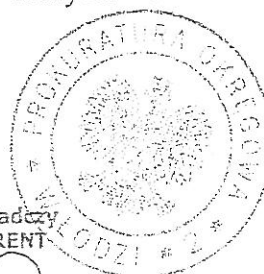
14.10.2009

1



widoczne dla osób znajdujących się w części salonu usytuowanej po lewej stronie korytarza.

- k. 1602-1603 B. P. zinterpretowała polecenie kierownika „grupy” jako nakaz „nie odstępowania na krok” zatrzymanej, udania się „w ślad” za nią.
- k. 47-48 W salonie, w części znajdującej się po prawej stronie
- k. 51-53 korytarza, usytuowane jest wejście do łazienki. Drzwi otwierają
- k. 311-312 się w lewo, do środka salonu. Z lewej strony drzwi ustawiony jest fotel, stanowiący część zestawu wypoczynkowego. Fotel stoi tyłem do łazienki. Po drugiej stronie drzwi (prawej) znajdują się schody, prowadzące na niższą kondygnację. Łazienka składa się z dwóch pomieszczeń. W pierwszym z nich, po lewej stronie usytuowana jest wanna kąpielowa, rogowa. Na wprost drzwi znajduje się okno. Z obu stron okna zainstalowane są umywalki. Bezpośrednio po prawej stronie prawej umywalki znajduje się wejście do mniejszego pomieszczenia. Po prawej stronie drzwi prowadzących do łazienki zamontowana jest niepełna ścianka działowa, sporządzona ze szkła witrażowego, nie w pełni przejrzystego. Bezpośrednio przy prawej ścianie łazienki, na podłodze, usytuowana jest szafka koloru bordowego z dwoma szufladami i dwoma drzwiczkami, na której ustawione jest akwarium. Pomędzy opisaną wcześniej ścianką działową a akwarium znajduje się aneks z muszlą klozetową i bidetem.
- k. 48-48 Do pomieszczenia przylegającego do łazienki „główniej”
odw. („wnęki”) wchodzi się przez drzwi otwierane na zewnątrz. Po
- k. 311-313 lewej stronie znajdują się umocowane do ściany wieszaki. W lewym rogu pomieszczenia ustawiona jest pralka automatyczna. Na ścianie frontowej, bezpośrednio pod oknem stoi drewniany regał z czterema półkami, na których umieszczone zostały



artykuły gospodarstwa domowego oraz środki chemiczne. Z prawej strony, przy tylnej ścianie, na ceglanej konstrukcji obłożonej płytkami ceramicznymi osadzona jest mała wanna (umywalka). W konstrukcji na której opiera się ta umywalka brak jednej płytki ceramicznej. Otwór prowadzi do syfonu umywalki.

k. 157-163 W drodze do łazienki B. P. zapytała konwojowaną,
k. 296-298 czy dobrze się czuje. Uzyskała odpowiedź twierdzącą.
k. 1602-1604 Funkcjonariuszka zadała też pytanie, czy zatrzymana posiada
k. 203 broń. Barbara Blida zaprzeczyła (należy w tym miejscu zaznaczyć,
że eksperyment procesowy wykazał, iż H. B. pozostając
po lewej stronie salonu, mógł nie dosłyszeć pytań zadawanych
przez B. P. jego żonie). Nadto B. P. dotknęła
z zewnątrz kieszeni szlafroka, w który ubrana była dozorowana
przez nią osoba. Funkcjonariuszka nie stwierdziła, aby był tam
ukryty jakiś podejrzany przedmiot. Po wejściu do łazienki jako
pierwsza, B. P. zlustrowała spojrzeniem wnętrze
pomieszczenia. Celem tej czynności było stwierdzenie, czy nie
znajdują się tam niebezpieczne przedmioty. Działanie to B.
P. powtórzyła również w odniesieniu do „wnęki” -
mniejszego pomieszczenia łazienki. Jak zeznała funkcjonariuszka,
dokonanie przeszukania pomieszczeń było w tej sytuacji
niemożliwe, z uwagi na konieczność obserwowania Barbary Blidy.

k. 1382-1392 W celu weryfikacji zeznań B. P. przeprowadzony
został eksperyment procesowy, w postaci doświadczeń, mających
na celu zbadanie możliwości ukrycia rewolweru „ASTRA” w
różnych miejscach. W trakcie czynności ustalono, że dowodowa
broń, umieszczona w kieszeni szlafroka, w który ubrana była
Barbara Blida, w całości mieściła się w tej kieszeni, niezależnie od
tego, czy rewolwer umieszczany był lufą, czy też rękojęcią do

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

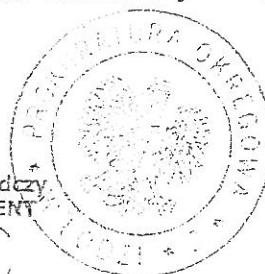
/



dołu. W obu przypadkach jednak przedmiot ten ewidentnie odznaczał się na powierzchni kieszeni i był w oczywisty sposób wyczuwalny przy dotknięciu dłonią. Przy wykorzystaniu do eksperymentu pozorantki odzianej w szlafrok o parametrach zbliżonych do odzieży pokrzywdzonej (użycie oryginalnego szlafroka nie było możliwe z uwagi na jego znaczne zniszczenie w związku z ekspertyzami kryminalistycznymi, którym był poddawany), po przewiązaniu go paskiem zabezpieczonym wraz z oryginalną odzieżą Barbary Blidy w taki sposób, aby żadna z kieszeni nie była przykryta połą szlafroka stwierdzono, że niezależnie od kieszeni (lewej, czy prawej) oraz ułożenia w niej rewolweru (lufą czy też rękojeścią do dołu), broń w całości mieściła się w kieszeniach, odznaczając się w widoczny sposób na ich powierzchniach i pozostając wyczuwalna w każdym przypadku poprzez dotknięcie ręką powierzchni kieszeni. W przypadku umieszczenia rewolweru w kieszeni przykrytej następnie przeciwległą połą szlafroka, po przewiązaniu paska, przy ułożeniu broni lufą do dołu, rewolwer częściowo odznaczał się na powierzchni kieszeni, do której został włożony, zaś nie odznaczał się na pole szlafroka, którą przykryta była kieszeń. Broń umieszczona rękojeścią do dołu „chowała się” pod połą szlafroka, która przykrywała kieszeń, i nie była widoczna na powierzchni poły. W każdym przypadku rewolwer był natomiast wyczuwalny w wyniku dotknięcia dłonią. Przy umieszczeniu broni za ściągaczem spodni, po przewiązaniu szlafroka paskiem w ten sposób, aby pasek ten znajdował się na wysokości schowanego rewolweru, broń nie była widoczna, bądź też w stopniu znikomym odznaczała się na pofałdowanej powierzchni szlafroka. Przybrana do eksperymentu funkcjonariuszka Policji, przeszkolona w zakresie przeprowadzania czynności przeszukania osoby, odnalazła tak umieszczoną broń, wykonując

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

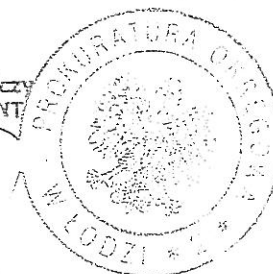
1301



przeszukanie bez zdejmowania bądź rozpinania szlafroka. W przypadku umieszczenia rewolweru za paskiem stanika i przewiązania szlafroka paskiem, broń odznaczała się na powierzchni szlafroka, na wysokości piersi pozorantki w sposób znikomy bądź też nie odznaczała się wcale. Także i tym razem funkcjonariuszka Policji odnalazła rewolwer bez zdejmowania lub rozpinania szlafroka.

- k. 160 Kiedy B. P. opuściła mniejsze z pomieszczeń
k. 1603-1606 łazienki, zobaczyła Barbarę Blidę siedzącą na zamkniętym sedesie. Funkcjonariuszka stanęła obok. Wówczas pokrzywdzona zapytała ją, czy będzie jej towarzyszyła nawet w trakcie wykonywania czynności fizjologicznej. Funkcjonariuszka odpowiedziała twierdząco, jednak dla zapewnienia pokrzywdzonej choć minimum intymności, stanęła w półotwartych drzwiach do łazienki i stąd obserwowała zatrzymaną (w ramach eksperymentu procesowego ustalono, że z wysokości drzwi wejściowych do łazienki, osoba ubrana w biały szlafrok i siedząca na sedesie oddzielonym od reszty łazienki półprzezroczystą szybą, widoczna jest jako „biała plama”). Barbara Blida, po krótkim czasie, podniosła się i podeszła do znajdującej się naprzeciwko umywalki. Stanęła tam, bez ruchu. B. P. wkroczyła do tej części łazienki i stanęła za pokrzywdzoną, w odległości „na wyciągnięcie ręki”. Pokrzywdzona przeszła do mniejszego pomieszczenia, sięgnęła do regału po szczoteczkę i pastę do zębów, po czym stanąwszy przed umywalką, zaczęła myć zęby. Sięgając po przybory toaletowe i odkładając je, Barbara Blida odwracała się tyłem do funkcjonariuszki. W trakcie samego mycia zębów – stała do niej bokiem. B. P. zajmowała wówczas pozycję przy wejściu do wnęki – na jej „pograniczu” – w progu. W pewnym momencie pokrzywdzona ponownie stanęła tyłem do dozorującej

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT



ją funkcjonariuszki, w samym kącie pomieszczenia. Następnie nagle odwróciła się do B., P., a po chwili zaczęła osuwać się na podłogę. Funkcjonariuszka nie zauważyła broni w rękach Barbary Blidy.

- k. 160 W toku swoich pierwszych zeznań, złożonych w dniu 25
k. 1598 kwietnia 2007 roku, B., P. utrzymywała, że nie usłyszała
k. 1604-1609 odgłosu wystrzału. Przesłuchana w dniu 22 grudnia 2008 roku zmodyfikowała swoje poprzednie twierdzenia oświadczając, że zarejestrowała wówczas pewien dźwięk, jednak nie skojarzyła go z hukiem towarzyszącym wystrzałowi z broni palnej, z użyciem amunicji „ostrej”, jaki znany jej był z zajęć na strzelnicy.
- k. 801-802 Nie istnieje możliwość stwierdzenia na podstawie badania psychologicznego, czy osoba badana była naocznym świadkiem czynności sprawczych aktu samobójczego, czy też dopiero później zobaczyła ciało już z raną postrzałową.
- k. 135 H. i B. konsekwentnie zeznawał, iż po upływie około
k. 192 czterech minut od udania się przez kobiety do łazienki, usłyszał
k. 285 przytłumiony huk i to właśnie ten odgłos spowodował, że ruszył
k. 294-295 w kierunku tego pomieszczenia. Dźwięk ten świadek skojarzył z
k. 785 możliwością omdlenia żony. W momencie, gdy podbiegał do drzwi łazienki, zauważył B., P. i siedzącą na bocznym oparciu fotela, usytuowanego obok lekko uchylonych drzwi prowadzących do tego pomieszczenia. H. i B. był także pewny co do faktu, iż to on jako pierwszy wbiegł do łazienki i znalazł się przy rannej. Rozchylił szlafrok żony i wówczas spod tej części odzieży wyleciała broń, którą odruchowo chwycił. Na polecenie jednego z funkcjonariuszy (G. S.) H. i B. odłożył rewolwer do umywalki.



- k. 151 K. K., przebywająca w chwili zdarzenia w swojej sypialni, usytuowanej nad salonem („otwartym pomieszczeniem”) mieszkania Barbary i H. Blidów zeznała, że nie usłyszała odgłosu wystrzału.
- k. 147-148 E. K. zaalarmował krzyk H. B. po usłyszeniu którego świadek zobaczył podjeżdżającą pod dom karetkę Pogotowia Ratunkowego.
- k. 794 odw. W trakcie eksperymentu procesowego, przeprowadzonego na
- 797 miejscu zdarzenia, H. B. usłyszał huk wystrzału oddanego z dowodowego rewolweru marki „ASTRA” do manekina odzianego w szlafrok, w łazience przy zamkniętych drzwiach do jej głównego pomieszczenia. Zdaniem świadka, w dniu 25 kwietnia 2007 roku odgłos wystrzału był głośniejszy od zasłyszanego w toku tej części eksperymentu. Huk wystrzału oddanego przy uchylonych drzwiach do łazienki był, zdaniem H. B. najbardziej zbliżony do tego, który zarejestrował on w dniu zdarzenia. Zarówno przy drzwiach zamkniętych jak i uchylonych, odgłosy strzałów z broni wyraźnie słyszalne były dla przybranych do czynności eksperymentu pozorantów.
- k. 157-162 B. P. podeszła do pokrzywdzonej. Zaczęła mierzyć
k. 295-296 puls na jej szyi. Zobaczyła, że z klatki piersiowej rannej rytmicznie
k. 287 wypływa krew. Krzykiem zaalarmowała pozostałych
k. 297 funkcjonariuszy (w trakcie przesłuchania zeznała: „krzyknęłam,
k. 564 żeby wezwać pogotowie, nie pamiętam jakich słów dokładnie
k. 1268 używałam”). Pozostali uczestniczący w akcji funkcjonariusze
k. 1607 opisali, iż koleżanka „wołała po imieniu” G. S.,
przywoływała pozostałych funkcjonariuszy bądź też wskazywała
na konieczność wezwania pomocy medycznej. Obawiając się, że jej
krzyk mógł zostać niedosłyszany, B. P. wybiegła z

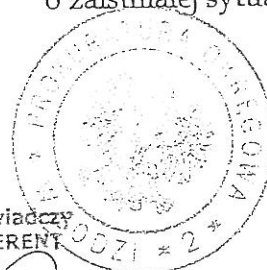
Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

1



łazienki, ponownie krzyknęła, po czym powróciła do wskazanego pomieszczenia.

- k. 133-138 Do łazienki wbiegli: H., B., G. i S.
- k. 157-163 M., K. (nie ustalono, w jakiej kolejności uczynili to dwaj
- k. 164-176 pierwsi z mężczyzn). Funkcjonariusze nie usłyszeli odgłosu
- k. 200-201 wystrzału. Zareagowali na krzyk uczestniczki czynności. Barbara
- k. 287 Blida pozostawała w pozycji pólśiedzącej, oparta prawym
- k. 564-565 ramieniem o regał, a lewym o kaloryfer, w narożniku mniejszego
- k. 568 pomieszczenia. Na klatce piersiowej pokrzywdzonej widoczna
- k. 1268-1269 była krew.
- k. 1273
- k. 1269-1270 G., S. zadzwonił pod alarmowy numer
- k. 287-288 Pogotowia Ratunkowego. W rozmowie z dyspozytorem wskazał,
- k. 295 że: „ma postrzał na czynnościach”. W trakcie rozmowy zauważył,
- k. 406 iż H., B. trzyma w ręku rewolwer, który chwycił
- k. 417 nachylając się nad żoną. Funkcjonariusz nakazał mu odłożyć broń
- k. 565 do umywalki. Po zakończeniu rozmowy z dyspozytorem
- k. 1276 Pogotowia Ratunkowego, G., S. razem z B.,
- k. 1606 P. ułożyli pokrzywdzoną „na wznak” i podjęli akcję
- k. 1608 reanimacyjną, przy czym B., P. wdobyła sztuczne
- oddychanie, zaś G., S. uciskał klatkę piersiową,
- stosując masaż serca. H., B. na polecenie G., S., wyszedł na zewnątrz i tam oczekiwał przyjazdu pomocy
- medycznej. G., S. oraz B., P. kontynuowali czynności reanimacyjne, aż do przybycia zespołu
- ratunkowego Stacji Pogotowia Ratunkowego w Siemianowicach
- Śląskich (do tego czasu kierownik „grupy realizacyjnej” już po raz
- k. 187 drugi zatelefonował po pomoc medyczną). M., K.
- k. 287 powiadomił telefonicznie M., C. o zaistniałej sytuacji.

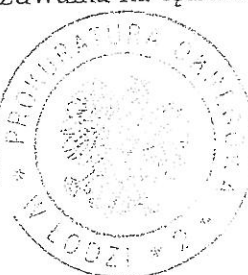


k. 565

k. 523-528 Zgłoszenie G. S. zarejestrowane zostało w Stacji
k. 529-531 Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach z
k. 105-110 siedzibą w Siemianowicach Śląskich w dniu 25 kwietnia 2007 roku
k. 507-522 o godzinie 06.15. Jak odnotowano, wezwanie na ulicę
k. 123-126 Oświęcimską 8 w Siemianowicach Śląskich dotyczyło postrzału w
k. 541-546 klatkę piersiową. Na miejsce skierowana została ekipa ratunkowa
k. 127-130 w składzie: lekarz – W. M., ratownik – P.
k. 537-540 Si. oraz ratownik – kierowca – A. P. Medycy
k. 149-152 przybyli na ulicę Oświęcimską po upływie około dwóch-trzech
k. 565-566 minut. Jako pierwszy do mieszkania wkroczył W. M.
k. 677-685 (pozostali członkowie ekipy zajęli się przenoszeniem sprzętu
k. 686-692 medycznego). W łazience zastał funkcjonariuszy Agencji
k. 694-699 Bezpieczeństwa Wewnętrznego, udzielających „pierwszej
k. 829 pomocy” zakrwawionej kobiecie, poprzez masaż klatki piersiowej
i sztuczne oddychanie. Poddawana tym zabiegom pokrzywdzona
leżała na podłodze, na plecach. Lekarz nakazał funkcjonariuszom
opuszczenie pomieszczenia, gdyż jego rozmiary uniemożliwiały
prowadzenie skutecznej akcji ratunkowej przez tak wiele osób.
Barbara Blida znajdowała się wówczas jeszcze w mniejszym z
pomieszczeń łazienki. Medycy przeciągnęli ranną do większego
pomieszczenia. Lekarz stwierdził brak oznak krążenia oraz brak
oddechu własnego. Na klatce piersiowej pokrzywdzonej – w
środkowej części mostka, widoczna była punktowa rana. W
szlafroku, w który ubrana była Barbara Blida, widniała dziura z
osmalonymi brzegami. Medycy przystąpili do akcji reanimacyjnej.
Rana została zaopatrzona opatrunkiem foliowym oraz
opatrunkiem typu „A”. Podjęto masaż serca. Wdrożono oddech
zastępczy na masce resuscytatore. Masaż serca okazał się
efektywny i fala tętna była wyczuwalna na tętnicach biodrowych.

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

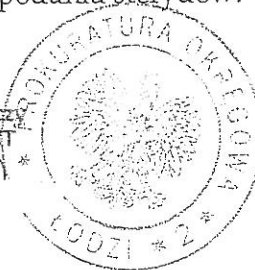
13704



- Żył obwodowe były zapadnięte. Po kilku próbach, obejmujących także żyły szyjne zewnętrzne, bez przerywania akcji resuscytacyjnej, W. M. podjął decyzję o zastosowaniu szybkiej intubacji dotchawiczej, którą lekarz wykonał za pierwszym razem. Szmer pęcherzykowy był obecny po obu stronach. Prowadząc w dalszym ciągu pośredni masaż serca i wentylację resuscytorem, pokrzywdzonej podano cyklicznie, czterokrotnie 2 mg. adrenaliny i 10 ml. NaCl dotchawiczo. Przy użyciu łyżek defibrylatora, a następnie elektrod „quick combo” monitorowana była akcja serca. Jeszcze przed godziną 06.30 kierujący zespołem ratunkowym lekarz podjął decyzję o wezwaniu drugiej ekipy – z Katowic. Telefon wykonał M. K. Pacjentkę poddano defibrylacji 200 J. Medyk założył kaniulę dożylną w żyłę, w okolicy kostki przyśrodkowej prawej. Kończyna została ułożona na wysokości około 40 cm., na taborecie. Podłączono szybki efektywny wlew 500 ml. PWE. Podano również kolejne dawki adrenaliny i atropiny – łącznie 3 mg. Cały czas prowadzony był także efektywny masaż serca oraz wspomagany oddech. W trakcie zabiegów, po uprzednim rozcięciu, zdjęto z ciała pokrzywdzonej stanik.
- k. 168
- k. 176
- k. 565
- Około godziny 06.55 (zgłoszenie odnotowano o godzinie 06.33), na miejsce przybył zespół karetki Pogotowia Ratunkowego „R” z Katowic w składzie: lekarz - B. K.; pielęgniarka - B. K., ratownik medyczny - A. Ż. oraz kierowca - J. P. Kierownictwo działań przejął B. K. Akcja reanimacyjna była kontynuowana. W dalszym ciągu rannej podawano adrenalinę. Założono też drugie wkłucie na drugiej kostce przyśrodkowej. Przez oba wkłucia, w ciągu godziny reanimacji, podano około 1500-2000 ml. płynów infuzyjnych. B. K. zdecydował także o podaniu sterydów.

Za zgodność świadczą
STARSZY REFERENT

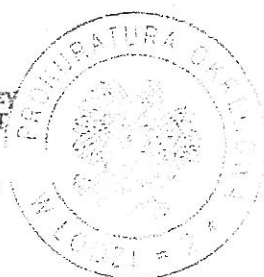
13.10.2009



- k. 42 Podjęte działania resuscytacyjne okazały się bezskuteczne. O
- k. 43 godzinie 07.25 lekarze podjęli wspólną decyzję o zakończeniu reanimacji z powodu całkowitego ustania jakiejkolwiek czynności mechanicznej i elektrycznej serca oraz objawów hipowolemii – cech śmierci biologicznej pacjentki.
- k. 47 odw. W trakcie oględzin miejsca ich znalezienia, zwłoki Barbary Blidy znajdowały się w większym pomieszczeniu łazienki. Leżały „na wznak”, pośrodku pomieszczenia, w jego poprzek, głową skierowane w stronę drugiego pomieszczenia łazienkowego, nogami w stronę drzwi wejściowych.
- k. 48-48 W pomieszczeniu widoczne były ślady przemieszczania ciała
odw. poprzez ciągnięcie.
- k. 48-48 W pomieszczeniu przylegającym do łazienki „głównej” (we
odw. „wnęce”), w lewym rogu umywalki ujawniono plamy koloru
k. 409-410 brunatnego. Stwierdzono także krwawy odcisk śladu linii
k. 161 papilarnych.
- k. 174 Przedmiotowe odwzorowanie linii papilarnych okazało się
k. 189 zgodne z odbitką strefy podpalcowej prawej dłoni G.
k. 613 S. .Mechanizm powstania śladu polegał na zetknięciu się
k. 711-724 czy też oparciu zakrwawionej ręki na powierzchni umywalki, a
k. 1195 następnie jej przesunięciu.
- k. 1201 Na drugiej półce (licząc od góry) drewnianego regału
k. 1249 umieszczonego po przeciwnej stronie umywalki, po prawej stronie, wśród artykułów gospodarstwa domowego, ujawniono kosmetyczkę koloru granatowego (z napisem „Nivea”). Kosmetyczka ta została zamknięta na suwak w trakcie oględzin. Kosmetyczkę zaobserwował w tym miejscu jeszcze w trakcie

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

13.07.2019



pobytu w mieszkaniu ekip ratunkowych świadek T. F. Stwierdził on, że kosmetyczka była pusta (faktycznie w chwili oględzin znajdował się w niej tylko grzebień). O przedmiocie tym wspominała w swoich zeznaniach także świadek B. P. zaś M. K. relacjonował, że funkcjonariuszka wskazywała kosmetyczkę jako potencjalne miejsce ukrycia broni jeszcze w trakcie pierwszych rozmów na terenie miejsca zdarzenia. O „kosmetyczce” bądź „szafce”, jako wskazywanym przez funkcjonariuszy „grupy realizacyjnej” bezpośrednio po zdarzeniu, możliwym miejscu ukrycia broni, zeznał także M. C. . Wersja ta dotarła również do obecnego na miejscu zdarzenia funkcjonariusza Komendy Miejskiej Policji w Siemianowicach Śląskich – S. S. .

- k. 1195 Na przedmiotowej kosmetyczce nie ujawniono odwzorowań daktyloskopijnych.
- k. 308-309 Doświadczenia eksperymentu procesowego objęły również
- k. 1392-1394 zabezpieczone w łazience Barbary i H. . Blidów: kosmetyczkę z napisem „Nivea”, (opisywaną także jako kosmetyczka koloru granatowego), ujawnioną w trakcie oględzin w dniu 25 kwietnia 2007 roku oraz torbę w kolorze czerwonym, zatrzymaną w związku z oględzinami łazienki z dnia 28 kwietnia 2007 roku (opisywaną też jako torba w kolorze pomarańczowym). Chodziło o ustalenie możliwości ukrycia w nich rewolweru. W trakcie eksperymentu stwierdzono, że po umieszczeniu w kosmetyczce dowodowej broni oraz grzebienia i zamknięciu jej na suwak, rewolwer w żaden sposób nie odzwierciedlił się na jej powierzchni. Przy dotknięciu kosmetyczki wyczuwalny był twardy przedmiot, niemożliwy jednak do identyfikacji. Po wypełnieniu kosmetyczki do połowy drobnymi przedmiotami

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

13.10.2007



oraz umieszczeniu w niej broni, jedynie w stopniu znikomym wyczuwalny był jakiś twardy przedmiot, także i w tym przypadku niemożliwy do identyfikacji. Rewolwer nie odzwierciedlał się na powierzchni dowodowej kosmetyczki. Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku wypełnienia kosmetyczki w trzech czwartych drobnymi przedmiotami oraz bronią.

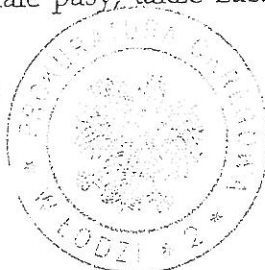
Po wypełnieniu czerwonej torby przedmiotami oraz umieszczeniu w niej rewolweru w pobliżu jednej z bocznych powierzchni torby, w wyniku dokładnego dotykania, ściskania i nagniatania torby możliwe było wyodrębnienie twardego przedmiotu, który mógł zostać zidentyfikowany jako rewolwer. W przypadku umieszczenia broni pomiędzy przedmiotami znajdującymi się w torbie, identyfikacja rewolweru poprzez dotyk nie była możliwa. Zarówno przy umieszczeniu rewolweru w pobliżu jednej z bocznych powierzchni torby, jak i pomiędzy znajdującymi się w niej przedmiotami, możliwe okazało się takie ukrycie broni, iż nie była ona widoczna z góry.

k. 54 odw.

W momencie oględzin zewnętrznych, przeprowadzanych w dniu 25 kwietnia 2007 roku (początek czynności o godzinie 11.30), zwłoki Barbary Blidy znajdowały się na podłodze łazienki w pozycji „na wznak”. Głowa zwrócona była lekko w prawo. Kończyna górna prawa – odrzucona w bok. Kończyna górna lewa – lekko zgięta w stanie łokciowym. Kończyny dolne były wyprostowane i rozchylone na boki. Na zwłokach znajdował się biały szlafrok, włożony na prawą kończynę górną i zarzucony na lewą połowę ciała oraz białe spodnie od piżamy. Pod głową, po stronie lewej umieszczona była bluzka koloru czerwonego, zabrudzona ciemnoczerwoną substancją. Pod nią znajdowała się druga bluzka – w czarnobiałe pasy, także zabrudzona podobną

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



substancją. O godzinie 12.30 stwierdzono temperaturę zwłok wynoszącą 32,5 ° C. Stężenie pośmiertne było wyraźnie wykształcone w żuchwie i karku. Plamy opadowe usytuowane były na tylnej powierzchni ciała i zlokalizowane odpowiednio do jego ułożenia. Pod naciskiem palca całkowicie znikwały. Na klatce piersiowej, w połowie długości mostka ujawniono owalną, okrągłą ranę wlotową o poszarpanych krawędziach. Jako przypuszczalną przyczynę zgonu wskazano ranę postrzałową, usytuowaną w okolicy mostka na klatce piersiowej, penetrującą w głąb z silnym krwawieniem zewnętrznym i wewnętrznym. W okolicy kończyny dolnej lewej, z boku, ujawniono stanik silnie zabrudzony czerwoną substancją.

k. 425-433

Ogłędziny zewnętrzne i sekcja zwłok Barbary Blidy wykazały:

- 1.) ranę postrzałową przedniej ściany klatki piersiowej z otworem wlotowym zlokalizowanym w 1/3 dalszej trzonu mostka, w odległości 121 cm. od guza piętowego, kanałem długości 7-8 cm., prowadzącym na stronę lewą, w głąb i nieco ku dołowi, pod kątem około 15-20° przez trzon mostka, śródpiersie przednie, worek osierdziowy, na wylot aortę w części nadzastawkowej i kończącym się rozdarciem ściany przednio-przyśrodkowej lewego przedsionka serca. Na przebiegu kanału postrzałowego ujawniono elementy pocisku, to jest przybitkę oraz pięć fragmentów czepca balistycznego koloru żółtego, zaś w świetle lewej żyły płucnej górnej tkwił element rażący pocisku niepenetrującego, w formie dysku wypełnionego drobnymi śrucinami. Ponadto w przedłużeniu kanału postrzałowego, na wysokości odejścia szóstej pary tętnic międzyżebrowych, stwierdzono poprzeczne pęknięcie ściany aorty zstępującej – co należy wiązać z siłami

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT
13.10.19



- rozprężającymi i działaniem hydrodynamicznym pocisku;
- 2.) stan po przeprowadzonych zabiegach lekarskich – ratowniczych, w postaci licznych śladów po wkluciach na kończynach oraz szyi, ślady po defibrylacji oraz obustronne złamania żeber w przednich odcinkach (po stronie lewej od I do V i po stronie prawej od II do VI), z miernie wysyconymi podbiegnięciami krwią w tkankach miękkich powłok przedniej ściany klatki piersiowej oraz ograniczone podbiegnięcie krwawe w zakresie tylnej powierzchni tułowia (grzbietu);
- 3.) ograniczone, miernie wysycone podbiegnięcia krwawe powłok miękkich głowy w okolicy zauszno-potylicznej prawej;
- 4.) drobne resorbujące się sińce na kończynach;

Sekcja wykazała także zabrudzenie zwłok zaschniętą krwią, błądź powłok skórnych i skąpe plamy opadowe, bardzo dużą ilość wynaczynionej krwi (łącznie około 1950 mililitrów) w obu jamach opłucnowych, masywne podbiegnięcia i wylewy krwawe w tkankach śródpiersia przedniego oraz tylnego, krew w worku osierdziowym, obfite podbiegnięcie krwią przydanki aorty piersiowej, „spadnięcie” obu płuc z cechami ich rozedmy brzeżnej oraz rozdęcie żołądka.

We krwi denatki nie stwierdzono obecności alkoholu etylowego.

Jak stwierdzili biegli, przyczyną zgonu Barbary Blidy była rana postrzałowa klatki piersiowej z uszkodzeniem aorty i lewego

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



przedsionka serca oraz następowym masywnym krwotokiem wewnętrznym. Uwzględniając charakter obrażeń postrzałowych oraz ujawnione na przebiegu kanału elementy pocisku można stwierdzić, iż strzał został oddany z broni palnej krótkiej, z użyciem pocisku niepenetrującego (tzw. antyrykoszetowego).

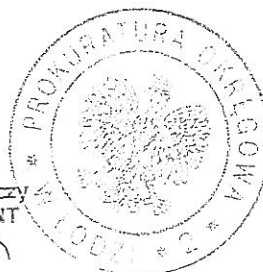
Wynik badania sekcyjnego nie sprzeciwia się przyjęciu, że rana postrzałowa była efektem działania samobójczego.

Odnosząc się do pozostałych obrażeń, ograniczone podbiegnięcie powłok głowy mogło być następstwem urazu biernego, to jest upadku czy osunięcia się ciała i uderzenia tyłogłowie o twarde podłoże, po zadaniu rany postrzałowej. Natomiast dalsze obrażenia, z uwagi na ich rodzaj (złamania żeber z podbiegnięciami krwią powłok miękkich klatki piersiowej, podbiegnięcia i wylewy krwi w zakresie grzbietu, punktowe ślady po wkłuciach igły), odpowiadały skutkom prowadzonej forsownej akcji reanimacyjnej – masażu pośredniego serca, defibrylacji, sztucznego oddychania oraz wkłuć lekarskich.

k. 247-249 W dniu 26 kwietnia 2007 roku, na terenie Zakładu Medycyny Sądowej Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach zabezpieczono trzy ampułki szklane zawierające elementy pocisku wydobyte z ciała Barbary Blidy w trakcie sekcji jej zwłok:

- fragment czepeczki balistycznego pocisku,
- element rażący w postaci woreczka wypełnionego śrucinami,
- przybitkę z tworzywa sztucznego.

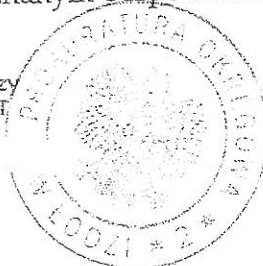
k. 642-645 Wynik badania sekcyjnego, to jest umiejscowienie (lokalizacja anatomiczna) i charakter rany postrzałowej oraz przebieg jej kanału, przy uwzględnieniu wyników przysekcyjnie wykonanej próby z odczytnikiem Wellensteina-Kobera, nie sprzeciwiają się



przyjęciu, że rana postrzałowa była wynikiem działania samobójczego. Natomiast przyjmując, że rana była wynikiem działania samobójczego, to biorąc pod uwagę ustalenia sądowo-lekarskie, na podstawie wyników oględzin i sekcji zwłok wskazać należy, że strzał oddany został z broni palnej krótkiej, trzymanej w ręce prawej. Uwzględniając lokalizację otworu wlotowego oraz przebieg i kierunek kanału rany postrzałowej, należy praktycznie wykluczyć możliwość oddania samobójczego strzału z ręki lewej. Odnotowane w protokole sekcyjnym obrażenia (zmiany urazowe) w postaci licznych śladów po wkłuciach na kończynach oraz szyi, śladów po defibrylacji oraz obustronnych złamań żeber w przednich odcinkach (po stronie lewej od II do V i po prawej od II do VI) odpowiadały swym charakterem skutkom prowadzonych działań ratowniczych – reanimacyjnych. Obrażenia te okazywały cechy przyżyciowości pod postacią obecności podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej, ograniczonych wylewów krwawych w tkankach głębszych, wylewów do mięśni w okolicach złamanych żeber oraz sińców wokół wkłuc obwodowych. Makroskopowe cechy żyzności wymienionych obrażeń, jakkolwiek świadczą, że było wówczas zachowane krążenie krwi, to jednocześnie stosunkowo ograniczony zakres i niewielka intensywność wylewów oraz podbiegnięć wskazują, że powstały one w okresie schyłkowym, ewentualnie krążenie krwi było efektem prowadzonej forsownej akcji reanimacyjnej (masażu pośredniego serca). Słabo (miernie) wysyczone, ograniczone podbiegnięcie krwawe wielkości 5 cm. na 2,5 cm. barwy wiśniowej w okolicy zauszno-potylicznej prawej mogło być następstwem urazu biernego, to jest upadku czy osunięcia się ciała i uderzenia tyłogłowa o twarde podłoże, po zadaniu rany postrzałowej. Sama obecność podbiegnięcia krwawego w powłokach miękkich tyłogłowa świadczy o doznanym bezpośrednim urazie tępych tej

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

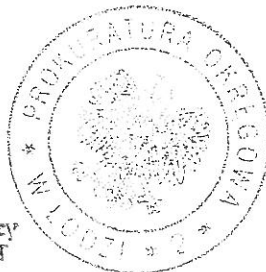
1



okolicy anatomicznej głowy, a tym samym jest dowodem przyżyciowości urazu. Stwierdzone drobne sińce na tylną – boczną powierzchnię ramienia lewego w 1/2 długości na bocznej powierzchni uda prawego, w połowie jego długości, okazywały makroskopowo wyraźne cechy przemian barwnikowych (resorpcji), co wskazuje, że powstały wcześniej, nawet na kilka dni przed zgonem, zapewne incydentalnie. Masywne podbiegnięcia i wylewy krwawe w tkankach śródpiersia przedniego, środkowego oraz tylnego, obecność krwi w worku osierdziowym oraz obfitych podbiegnięć krwią przydanki aorty piersiowej – to obrażenia postrzałowe, które należy bezpośrednio wiązać z działaniem hydrodynamicznym pocisku, wyzwoleniem sił rozprężających i rozrywających w trakcie przemieszczania się elementów pocisku w głąb ciała. Rana postrzałowa i uszkodzenia postrzałowe – narządowe, powstały za życia, czego dowodem są masywne wylewy i podbiegnięcia krwią oraz duża ilość wynaczynionej krwi do worka osierdziowego i jam opłucnowych. Konsekwencją narastającego krwiaka obu jam opłucnowych i mechanicznego ucisku dużej ilości płynu (krwi) na miąższ płucny była niedodma płuc, którą sekcyjnie opisano jako „spadnięcie” obu płuc. Natomiast rozcięcie żołądka oraz cechy rozedmy brzeżnej płuc należy wiązać z prowadzoną akcją reanimacyjną – sztucznym oddychaniem.

Przeprowadzone przez biegłych badania zabezpieczonej podczas sekcji próbki treści ciemnoczerwono-wiśniowo-brunatnej, którą ujawniono odcinkowo w jelicie krętym – wykazały obecność krwi. Badanie sekcyjne nie wyjaśniło przyczyny odcinkowego krwawienia do jelita cienkiego.

Za zgodność świadczą
STARSZY REFERENT



- k. 841 Przeprowadzone badanie chemiczno-toksykologiczne próbki krwi pobranej w czasie sekcji zwłok Barbary Blidy nie wykazało obecności środków odurzających z grupy alkaloidów opium, metadonu, kokainy, substancji psychotropowych z grupy pochodnych amfetaminy i benzodiazepiny oraz leków z grupy trój-cyklicznych antydepresantów, pochodnych fenotiazyny oraz karbamazepiny, hydroksyzyny i tramalu, a także leków nasercowych z grupy beta-blokerów. Wykluczone zostało zatem, aby w chwili śmierci Barbara Blida pozostawała pod działaniem narkotyków, leków lub innych trucizn, wymienionych powyżej.
- k. 878 Badanie płynu z gałki ocznej na zawartość alkoholu nie wykazało obecności alkoholu etylowego.
- k. 134-136 Barbara Blida posiadała broń palną od 1994 roku. Motywem podjęcia przez nią decyzji o zapatrzeniu się w ten środek obrony
- k. 71-73 był najprawdopodobniej fakt, iż pokrzywdzona padła w przeszłości ofiarą napadu. Decyzją Komendanta Wojewódzkiego
- k. 74 Policji w Katowicach z dnia 8 lipca 1994 roku, nr Z (...)
- k. 639 pokrzywdzona uzyskała pozwolenie na broń palną bojową. Na tej
- k. 640 podstawie Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach wydała
- k. 789-790 dla Barbary Blidy dwa dokumenty pozwoleń na broń:
- k. 938-940 - serii AH, nr 0 (...) w dniu 10 sierpnia 1994 roku oraz
- k. 1190 - serii AH, nr 0 (...) w dniu 15 stycznia 1999 roku.
- k. 1370 Oba dokumenty dotyczyły broni palnej przeznaczonej do ochrony osobistej, własnej. Pozwolenia wystawione zostały na nabyty przez Barbarę Blidę rewolwer marki „ASTRA - 680”, kalibru 0,38 specjal, o serii i numerze fabrycznym: R - 450028, wyprodukowany w roku 1994. Powodem wydania drugiego z pozwoleń (wtórnika), jak wynika z treści podania Barbary Blidy z

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



dnia 15 stycznia 1999 roku, skierowanego do Śląskiej Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, była kradzież pierwotnego dokumentu, w dniu 10 listopada 1998 roku.

Brak informacji o ewentualnych szkoleniach w zakresie użytkowania broni, w których miałyby brać udział Barbara Blida.

k. 1369 Wskazana jednostka broni przechowywana była w sejfie zamykanym z wykorzystaniem specjalnego szyfru, zainstalowanym wewnątrz szafy umieszczonej w sypialni na pierwszym piętrze domu, przy ul. Oświęcimskiej 8 m. 1. Kod

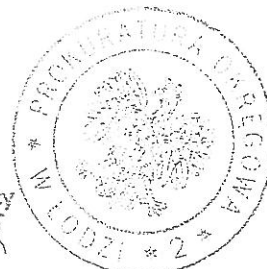
k. 1380 szyfru znany był Barbarze Blidzie i jej mężowi. W dniu 12 maja 2006 roku upoważniony do przeprowadzania kontroli funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji w Siemianowicach Śląskich - młodszy aspirant P. P. dokonał kontroli warunków przechowywania przez pokrzywdzoną broni i amunicji, stwierdzając, że broń była przechowywana w sejfie zamykanym na zamek atestowany, znajdującym się w garderobie sypialni na pierwszym piętrze. W trakcie kontroli broń była rozładowana. Amunicja do broni była przechowywana poza sejfem - w szafce nocnej obok łóżka. Zgodnie z relacją H. B. broń była pozostawiana zawsze załadowana. Nie zdarzało się, aby rewolwer był przechowywany w innym miejscu (poza incydentalnymi przypadkami, znacznie odległymi czasowo od dnia 25 kwietnia 2007 roku, kiedy to Barbara Blida, wyjeżdżając do Warszawy, zabierała broń do samochodu). W dniu poprzedzającym zdarzenie sejf był zamknięty.

k. 136 Kiedy w dniu 25 kwietnia 2007 roku, już po tragicznym wydarzeniu, na prośbę prokuratora H. B. wskazał mu miejsce przechowywania broni, zarówno szafa, jak i zainstalowany w niej sejf pozostawały zamknięte.

k. 797 odw. W trakcie eksperymentu procesowego przeprowadzonego na

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

13/04/09



miejscu zdarzenia stwierdzono, że otworzenie sejfu poprzez wprowadzenie właściwej kombinacji cyfr, zajmuje trzydzieści sekund.

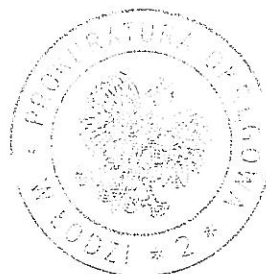
- k. 797 odw. W trakcie eksperymentu procesowego ustalono również, że
- 798 odgłosy towarzyszące otwieraniu i zamykaniu znajdujących się w
odw. sypialni domu na pierwszym piętrze szafy, sejfu oraz górnej szuflady szafki nocnej, jedynie z małym prawdopodobieństwem mogły zostać usłyszane poza pomieszczeniem sypialni. Podobne spostrzeżenie odnotowano w zakresie słyszalności poruszania drewnianą balustradą, znajdującą się u szczytu schodów prowadzących z parteru, jak również dźwięków związanych z poruszaniem się obutych stóp, uderzających w drewniane podłogę. Żadnego z takich odgłosów nie zarejestrował w dniu zdarzenia H. B.

- k. 49 W toku oględzin przeprowadzonych w dniu zdarzenia, w górnej szufladzie szafki nocnej, znajdującej się w sypialni, po lewej stronie łóżka, ujawniono torbę reklamową z zawartością opakowania z czterdziestoma dziewięcioma sztukami amunicji rewolwerowej kal. .38 spec., w tym czterdzieści osiem sztuk z oznaczeniem „S&B” i jedną z oznaczeniem „LAPUA” z pociskiem ołowianym, dziesięć sztuk naboju rewolwerowych kal. 9 mm., z oznaczeniem „SMGR” w opakowaniu, osiem sztuk amunicji rewolwerowej gazowej kal. 9 mm., z oznaczeniem „WADIE”, w opakowaniu, cztery sztuki naboju rewolwerowych kal. .38 spec., z czepcem pocisku koloru żółtego, zapakowanych w woreczek foliowy oraz dwie sztuki amunicji rewolwerowej gazowej, kal. 9 mm., z oznaczeniem „WADIE”, bez opakowania.

- k. 59-61 W dniu zdarzenia, od wszystkich członów „grupy

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

13.01.2010



- k. 63-65 realizacyjnej", zabezpieczona została broń służbowa, a także
- k. 67-69 odzież wierzchnia, którą funkcjonariusze posiadali w trakcie
- k. 78-79 zdarzenia.
- k. 80-81
- k. 82-83
- k. 188
- k. 705-710
- k. 748-751
-
- k. 253-264 Ponadto, z obydwu dłoni G. S. , B. P. ,
- k. 711-724 M. K. oraz H. B. pobrano tzw. ślady „GSR”
(w celu przeprowadzenia badań pod kątem ujawnienia ewentualnych pozostałości po wystrzale z broni palnej). Ślady „GSR” pobrano również ze zwłok Barbary Blidy (z obydwu dłoni) oraz ze szlafroka, w który była ona ubrana (z prawego rękawa oraz okolic otworu wlotowego).
-
- k. 47-47 W trakcie oględzin miejsca ujawnienia zwłok,
odw. przeprowadzonych w dniu 25 kwietnia 2007 roku, w umywalce znajdującej się w większym pomieszczeniu łazienki, zabezpieczono rewolwer marki „ASTRA 680”, kal. .38 spec., serii R, nr 4 (...). W bębunku broni ujawniono pięć nabojów rewolwerowych kal. .38 spec. oraz łuskę od odstrzelonego naboju o tych samych parametrach.
-
- k. 1190-1193 Dowodowy rewolwer stanowi broń palną zgodnie z ustawą z dnia 21 maja 1999 roku o broni palnej i amunicji (t.j. - Dz. U. z 2004 roku, nr 52, poz. 525 z późn. zm.). Broń ta nadaje się do oddawania strzałów. Średnia siła nacisku na język spustowy rewolweru, przy napiętym kurku, wynosi 2,9 kg., co odpowiada wartościom katalogowym mieszczącym się w granicach 2-3 kg.,

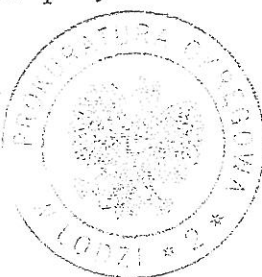
Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT



natomiast średnia siła nacisku na język spustowy przedmiotowej jednostki broni podczas samonapinania wynosi 7 kg., co nieznacznie przekracza wartości katalogowe, wynoszące 4,5-6,5 kg. Nie jest możliwe oddanie strzału z rewolweru bez nacisku na język spustowy. W przewodzie lufy rewolweru (podobnie jak i w przewodach luf zabezpieczonych od funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego pistoletów) stwierdzono obecność azotynów, które są jednym ze składników osmalin powystrzałowych. Przekazane do badań wraz z rewolwerem pięć sztuk nabojów rewolwerowych kal. .38 Special z ładunkiem specjalnym typu „OSA” produkcji polskiej (zabezpieczonych wraz z dowodową bronią) mogło być odstrzelonych z rewolweru kal. .38 Special, w tym z tej konkretnej jednostki marki „ASTRA”. Zabezpieczone w mieszkaniu Barbary Blidy dziesięć nabojów śrutowych kal. 9x17 produkcji niemieckiej firmy „SM” i dziesięć nabojów gazowych kal. 9x17 produkcji niemieckiej firmy „WADIE”, zawierających ładunek drażniący typu „CS”, przeznaczone były do rewolwerów gazowych lub śrutowych kal. 9 mm., czterdzieści dziewięć nabojów rewolwerowych kal. .38 Special (w tym jeden produkcji fińskiej firmy „LAPUA”, zaś pozostałe produkcji czeskiej firmy „S (...)”) z pociskami ołowianymi oraz cztery naboje rewolwerowe kal. .38 Special z ładunkiem specjalnym typu „OSA” produkcji polskiej mogły być odstrzelone z rewolweru kal. .38 Special, w tym z dowodowej „ASTRY”. Na powierzchni tych nabojów nie stwierdzono śladów świadczących o próbie ładowania do bębna nabojowego. Na amunicji tej nie występowały także informacje o dacie jej produkcji. Pozytywnym wynikiem zakończyła się próba odstrzelenia między innymi pięciu nabojów rewolwerowych, wyjętych z bębna nabojowego dowodowego rewolweru.

W wyniku dalszych ekspertyz ustalono, że łuska od naboju

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT



rewolwerowego kal. .38 Special, zabezpieczona wraz z bronią Barbary Blidy, została odstrzelona z dowodowego rewolweru „ASTRA” nr R-4 (...). Przekazane do badań, wydobyte ze zwłok Barbary Blidy elementy naboju rewolwerowego kal. .38 Special z ładunkiem specjalnym typu „OSA”: fragmenty czepca, woreczek ze śrucinami i przybitka, mogły zostać wystrzelone z wymienionego rewolweru, jednakże nie nadają się one do przeprowadzenia badań identyfikacyjnych. Dowodowa łuska, przybitka plastikowa o masie 0,138 g. oraz pięć fragmentów czepca o łącznej masie 0,227 g., osłaniającego ładunek specjalny w naboju rewolwerowym kal. .38 Special z ładunkiem specjalnym typu „OSA”, były elementami naboju tego samego rodzaju, co pięć nabojów rewolwerowych kal. .38 Special z ładunkiem specjalnym typu „OSA”, które znajdowały się w bębnie broni Barbary Blidy.

Na podstawie uszkodzeń znajdujących się na szlafroku, w który pokrzywdzona ubrana była w dniu zdarzenia, a także przeprowadzonych doświadczeń ustalono, że strzał oddany został „z przyłożenia” w dół, pod kątem około 20 stopni i w prawo, pod kątem około 30 stopni. Na podstawie toru lotu pocisku oraz znajdujących się na zabezpieczonym szlafroku uszkodzeń nie można ustalić pozycji Barbary Blidy w momencie oddania strzału, jak również stwierdzić, z której ręki strzał został oddany oraz czy język spustowy został naciśnięty kciukiem czy palcem wskazującym.

Jednostki broni zabezpieczone od funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego także stanowią broń palną i są sprawne. Zatrzymana wraz z bronią amunicja nadawała się do odstrzelenia z dowodowych pistoletów.

k. 1197-1198 Ekspertyza kryminalistyczna wskazała na obecność unikatowych i indykatywnych cząsteczek pozostałości po

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT



wystrzale z broni palnej na powierzchni stolika zabezpieczonego z wnętrza nadesłanej do badań łuski od odstrzelonego naboju rewolwerowego kal. .38 Special. Częsteczki te były charakterystyczne dla amunicji określanej grupowo jako amunicja „dawnego bloku wschodniego”. Ponadto badania ujawniły obecność indykatywnych cząsteczek pozostałości po wystrzale z broni palnej na powierzchniach stolików zabezpieczonych z lewej dłoni, szlafroka (z okolic otworu wlotowego, prawego rękawa oraz całej jego powierzchni) i biustonosza Barbary Blidy. Częsteczki te były charakterystyczne dla amunicji określanej grupowo jako amunicja „dawnego bloku wschodniego” i były tożsame co do składu chemicznego z cząsteczkami indykatywnymi ujawnionymi we wnętrzu opisanej powyżej łuski.

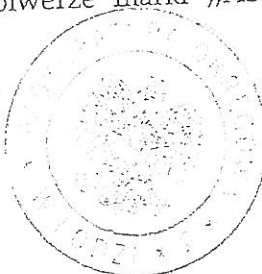
Ujawniono także obecność unikatowych i indykatywnych cząsteczek pozostałości po wystrzale z broni palnej na powierzchniach stolików zabezpieczonych z obydwu dłoni oraz kurtki jeansowej koloru czarnego „Levis” B. P. Częsteczki te były charakterystyczne dla amunicji określanej grupowo jako amunicja „klasyczna”. Częsteczki te były różne co do składu chemicznego od cząsteczek ujawnionych we wnętrzu łuski od odstrzelonego naboju rewolwerowego kal. 38 Special.

Nie stwierdzono unikatowych i indykatywnych cząsteczek pozostałości po wystrzale z broni palnej na powierzchniach pozostałych specjalistycznych stolików mikroskopowych z zabezpieczonymi mikrośladowymi: z prawej dłoni Barbary Blidy, prawych i lewych dłoni oraz kurtek M. K. i G. S. kurtki służbowej B. P. , prawej i lewej dłoni H. B. , oraz pozostałej odzieży i przedmiotów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia.

k. 1196-1197 Na dowodowym rewolwerze marki „ASTRA” ujawniono i

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



zabezpieczono mikroślady w postaci włókien:

- naturalnego włókna wełny koloru białego oraz
- syntetycznego włókna poliestrowego koloru jasnozielonego.

Zabezpieczone włókna nie posiadały swoich odpowiedników pod względem morfologicznym (struktura, grubość, barwa) i rodzajowym (typ włókna) wśród zabezpieczonej na miejscu zdarzenia i przekazanej do badań odzieży oraz innych przedmiotów. Obecność tych włókien (wełny i poliestru) na rewolwerze mogła być efektem przypadkowego naniesienia (kontaminacji), co w przyrodzie jest zjawiskiem powszechnym. Są to przy tym jedne z najbardziej rozpowszechnionych włókien w środowisku.

Na podstawie przeprowadzonych badań wytypowanych śladów, nie było możliwe wskazanie odzieży bądź innych przedmiotów, w których mógł być przenoszony dowodowy rewolwer.

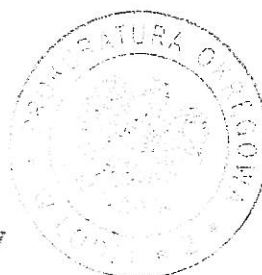
- k. 1193-1196 Zabezpieczone odwzorowania linii papilarnych, ujawnione na nabojach, rewolwerze marki „ASTRA” oraz na niektórych przedmiotach ujawnionych w czerwonej torbie (zabezpieczonej w łazience), nie nadawały się do identyfikacji.

W wyniku analizy mikroskopowej odbitek linii papilarnych wielkich oraz wskazujących palców prawej i lewej ręki, pochodzących od Barbary Blidy, nie stwierdzono na nich odwzorowań elementów dowodowego rewolweru w postaci języka spustowego lub kurka.

- k. 1195 Na przekazanych do badań daktyloskopijnych dowodach w postaci fragmentów czepca balistycznego oraz pozostałych przedmiotach umieszczonych w czerwonej torbie, nie ujawniono odwzorowań linii papilarnych.

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



k. 1199-1207 Z próbek pobranych z powierzchni rękojeści a także języka spustowego i kabłąka dowodowego rewolweru marki „ASTRA” wyizolowano DNA pochodzący od Barbary Blidy (w zakresie próbki z języka spustowego i kabłąka – ze śladową domieszką męskiego DNA, niemożliwego do identyfikacji). Badania genetyczne próbek pobranych z zabezpieczonej amunicji rewolwerowej, łuski oraz kurka i zatrzasku bębena nabojuowego dały wynik negatywny, albowiem nie uzyskano produktów amplifikacji DNA.

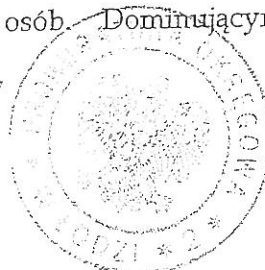
W zabrudzeniach substancją koloru brunatnego, znajdujących się na odzieży i innych przedmiotach zabezpieczonych w trakcie oględzin zewnętrznych zwłok Barbary Blidy, oględzin miejsca ich ujawnienia, a także późniejszych oględzin pomieszczeń łazienki na parterze mieszkania nr 1 przy ulicy Oświęcimskiej 8 w Siemianowicach Śląskich, stwierdzono obecność krwi ludzkiej i wyizolowano DNA pochodzący od Barbary Blidy. Mechanizm powstania tych zabrudzeń polegał bądź na wynaczynieniu się krwi na skutek odniesionych obrażeń, bądź na zetknięciu się zakrwawionej odzieży (przedmiotu) z innym podłożem, przy uwzględnieniu ruchu przesunięcia, np. otarcia się zakrwawionej części ciała o podłogę. Plamy o charakterze rozprysku mogły powstać poprzez oderwanie się od miejsca krwawienia.

Z próbek pobranych z wyskrobin spod paznokci prawej i lewej ręki Barbary Blidy wyizolowano DNA pochodzący od pokrzywdzonej.

W próbce pobranej z zabrudzenia substancją koloru brunatnego, znajdującego się na kurtce sztruksowej koloru czarnego, zabezpieczonej od G. S. stwierdzono obecność krwi ludzkiej i wyizolowano mieszaninę DNA pochodzącego od dwóch osób. Dominującym składnikiem

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

/



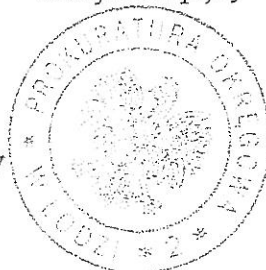
otrzymanej mieszaniny był DNA Barbary Blidy. Pozostała śladowa domieszka nie nadawała się do interpretacji.

Na pozostałych zabezpieczonych od funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego kurtkach nie ujawniono obecności krwi.

- k. 798 odw. W trakcie eksperymentu procesowego przeprowadzonego na miejscu zdarzenia stwierdzono, że pokonanie trasy: od miejsca usytuowanego w przedpokoju – obok słuchawki domofonu, po schodach do sypialni na pierwszym piętrze, następnie do szafy oraz szafki nocnej, przy uwzględnieniu czasu niezbędnego do załadowania rewolweru, a następnie powrót na dół, zabiera jedną minutę i trzydzieści osiem sekund.
- k. 1208-1209 Zgodnie z konkluzjami kompleksowej oraz uzupełniającej
- k. 1245-1249 opinii, sporządzonych przez biegłych z Centralnego Laboratorium
- k. 1287-1292 Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji w Warszawie:
- na podstawie badań fizykochemicznych (obecność cząsteczek „GSR” odpowiadających użytej amunicji rewolwerowej kal. .38, na lewej ręce i prawym rękawie szlafroka Barbary Blidy) oraz na podstawie badań biologicznych (obecności DNA Barbary Blidy na rękojeści i języku spustowym rewolweru „ASTRA”) można stwierdzić, że strzał mógł być oddany przez Barbarę Blidę;
 - badania balistyczne wykazały, że brak możliwości oddania strzału bez nacisku na język spustowy oraz minimalna siła nacisku na język spustowy, przy napiętym kurku wynosząca 2,9 kg., nie wskazują na oddanie strzału przypadkowego;
 - badania balistyczne wykazały także, że strzał został oddany „z przyłożenia”, pod kątem około 20 stopni w dół i około 30 stopni w prawą stronę; na podstawie wymienionych badań oraz przy uwzględnieniu wyników badań daktyloskopijnych (brak

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



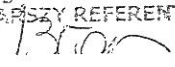
odwzorowań języka spustowego lub kurka na odbitkach linii papilarnych kciuków i palców wskazujących obu rąk Barbary Blidy) nie można stwierdzić, z której ręki został oddany strzał oraz czy język spustowy został naciśnięty kciukiem czy palcem wskazującym; budowa broni, w tym jej krótka lufa, umożliwiała oddanie strzału „z przyłożenia” zarówno wtedy, gdy rewolwer znajdował się w prawej ręce i język spustowy był ściągnięty palcem wskazującym, jak również wtedy, gdy znajdował się on w lewej ręce, a język spustowy był ściągnięty kciukiem; ujawnienie DNA pokrzywdzonej na dowodowej jednostce broni nie pozwala na wypowiedzenie się, czy materiał biologiczny został naniesiony z prawej czy lewej ręki oraz w jakim czasie i okolicznościach; obecność indykatorywnych cząsteczek „GSR” na stolikach mikroskopowych, zabezpieczonych z lewej dłoni oraz prawego rękawa szlafroka świadczy, że w momencie strzału obie kończyny miały kontakt z chmurą gazów prochowych; najbardziej prawdopodobna jest zatem wersja, że strzał oddany został z wykorzystaniem obu rąk; jedna z nich mogła podtrzymywać broń bądź szlafrok w obszarze przyłożenia lufy, przy użyciu drugiej zaś został ściągnięty spust:

- na podstawie uszkodzeń w dowodowym szlafroku oraz obecności indykatorywnych cząsteczek „GSR” na tej części odzieży, przy ich braku na spodniach od piżamy, znajdujących się na ciele pokrzywdzonej, nie można ustalić, jaka była pozycja Barbary Blidy w chwili oddania strzału, w szczególności, czy stała, klęczała, czy była przechylona na którąś ze stron itp.;

- nie można ustalić, jak usytuowane były względem siebie B.

P. i Barbara Blida w momencie strzału; brak na kurtce B. R. cząsteczek „GSR”, charakterystycznych dla amunicji „dawnego bloku wschodniego” świadczy jedynie, że nie miała ona kontaktu z chmurą gazów prochowych; na kurtce oraz

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT



na dłoniach B. P., stwierdzono obecność unikatowych i indykatywnych cząsteczek „GSR”, charakterystycznych dla amunicji „klasycznej” (różnej od amunicji „dawnego bloku wschodniego”); najprawdopodobniej to kontakt z własną bronią służbową, manipulowanie jej elementami, doprowadziło do przeniesienia cząsteczek „GSR” na dłonie i kurtkę B. P.

- k. 452 (zgodnie z informacją uzyskaną z Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach, B. P. w dniach od 23 do 25 kwietnia 2007 roku nie brała udziału w ćwiczeniach na strzelnicy lub innych czynnościach, podczas których mogła oddać strzał);
- brak pozytywnego wyniku identyfikacji daktyloskopijnej ujawnionych odwzorowań linii papilarnych z określonymi osobami nie wyklucza możliwości ich kontaktu z danymi przedmiotami; również fakt nieujawnienia śladów linii papilarnych na danych podłożach (np. na kosmetyczce koloru granatowego wraz z zawartością), nie wyklucza możliwości dotykania ich przez określone osoby; pomimo dotyku nie zawsze możliwe jest późniejsze ujawnienie śladów, bowiem ich powstanie i zachowanie się w stanie nadającym się do identyfikacji, czy też ich dość szybki zanik lub brak czytelności w ogóle zależy od wielu czynników, między innymi właściwości podłoża, ilości oraz jakości substancji potowo-tłuszczowej, dynamiki powstawania śladów, czasu kontaktu z podłożem, siły nacisku; na powierzchni podłoży takich jak tkanina dowodowej granatowej kosmetyczki ujawnienie czytelnie odwzorowanych linii papilarnych jest prawie niemożliwe; również na podstawie negatywnego wyniku badań biologicznych nie można się wypowiedzieć co do możliwości dotykania przedmiotów przez określone osoby;
 - przeprowadzone badania nadesłanej odzieży oraz broni nie dają podstawy do stwierdzenia, gdzie znajdował się dowodowy

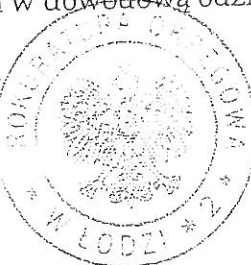
rewolwer przed zdarzeniem; na powierzchni przedmiotowej jednostki broni nie stwierdzono (poza opisanymi powyżej dwoma włóknami) śladów chemicznych, które poprzez badania porównawcze mogłyby doprowadzić do wskazania miejsca przechowywania broni, a zatem nie można potwierdzić ani wykluczyć, że rewolwer ukryty był w szlafroku, leżał na twardym podłożu itp.; w wyniku badań zabezpieczonej odzieży nie można potwierdzić bądź wykluczyć, że była w niej przenoszona dowodowa broń;

- na podstawie przeprowadzonych badań nie można ustalić, jak poruszały się Barbara Blida i B. P. „w pomieszczeniu gospodarczym i łazience”; przy założeniu, że pokrzywdzona nie mogła wskutek doznanych obrażeń przemieścić się sama w inne miejsce, należy przyjąć, że w chwili strzału Barbara Blida przebywała w mniejszym pomieszczeniu łazienki, w bliżej nieokreślonym miejscu i ustawieniu; w tymże pomieszczeniu ujawniony został skrzep krwi, który mógł powstać w wyniku wynaczynienia krwi na skutek odniesionego postrzału, bądź w wyniku prowadzonej akcji reanimacyjnej; analiza śladów zabezpieczonych z plam o charakterze rozmazów, znajdujących się na podłodze w obu pomieszczeniach łazienki wskazuje, że plamy takie mogły powstać na skutek zetknięcia się zakrwawionej odzieży z innym podłożem i następującym po tym ruchu przesunięcia, wobec czego można stwierdzić, że ciało Barbary Blidy mogło być przemieszczane z mniejszego do większego z pomieszczeń łazienki;

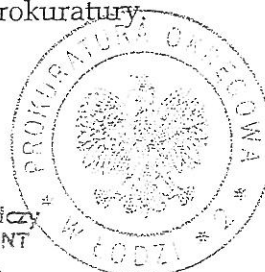
- cząsteczki „GSR” ujawnione na dowodowym szlafroku i biustonoszu oraz wygląd i rozmieszczenie plam krwi na wymienionych częściach garderoby Barbary Blidy, a także należących do niej spodniach od piżamy świadczą o tym, że Barbara Blida ubrana była w dowodową odzież.

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



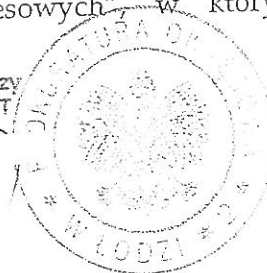
- k. 1287-1292 Tylko w przypadku stolików mikroskopowych z mikrośladami
- k. 1313-1315 pobranymi z okolic otworu wlotowego na szlafroku i prawego rękawa szlafroka Barbary Blidy, ilość kulistych cząsteczek ołowiu była wystarczająca, aby stwierdzić, że mogły one powstać w wyniku strzału z broni palnej.
- k. 1316-1319 Spośród osób, wobec których podejmowane były w dniu 25
- k. 1320-1322 kwietnia 2007 roku, przez funkcjonariuszy Delegatury Agencji
- k. 1323-1326 Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach czynności w
- k. 1327-1331 ramach „realizacji procesowych”, J. W. J.
- k. 1332-1338 H. , B. G. oraz H. D. potwierdzili fakt zadania im pytania o posiadanie broni palnej.
- k. 1323-1326 J. W. zeznał, że uczynił to funkcjonariusz
- k. 348-349 kierujący czynnością jeszcze przed rozpoczęciem przeszukania.
- k. 350-352 Świadek potwierdził fakt posiadania kilku jednostek broni. W
- k. 353-355 reakcji na to funkcjonariusze nakazali zatrzymanemu wskazać
- k. 356-358 miejsce ich przechowywania. Po uczynieniu zadość temu żądaniu, funkcjonariusze przystąpili do spisywania danych zatrzymanej broni i amunicji, które przeniesione zostały do innego pomieszczenia. Do toalety J. W. wchodził sam. Pomieszczenie to nie zostało uprzednio przeszukane. Kajdanki założono świadkowi tuż przed wyjściem z domu.
- k. 1316-1319 J. H. wskazał, że prawdopodobnie pytanie o
- k. 331-335 broń padło „zaraz po wejściu do domu i przed przedstawieniem
- k. 336-337 dokumentów o zatrzymaniu i przeszukaniu”. Świadek
- k. 338-339 odpowiedział, że broni nie posiada. Nie został przeszukany. W trakcie korzystania z łazienki, funkcjonariusze poprosili go o niezamykanie drzwi. J. H. przebierał się przed wyjściem z domu w obecności funkcjonariuszy. Kajdanki założono mu dopiero przed dojazdem do Prokuratury.



- k. 1320-1322 Funkcjonariusze zatrzymujący W. K. , przystępując
k. 340-342 do czynności, nie zapytali go o broń. Świadek broni nie posiadał.
k. 343-344 W. K. był obserwowany przez funkcjonariusza w trakcie
k. 345-347 ubierania się. W toalecie był sam. Zarówno pomieszczenie
garderoby jak i łazienki nie zostały przeszukane. Kajdanki
założono świadkowi już w samochodzie.
- k. 1327-1331 Przystępując do zatrzymania B. G. funkcjonariusze
k. 373-378 „od razu zapytali, czy w domu jest broń”. Nastąpiło to
k. 379-381 niezwłocznie po przedstawieniu się przez funkcjonariuszy Agencji
k. 382-384 Bezpieczeństwa Wewnętrznego i okazaniu legitymacji
k. 385-386 służbowych. Świadek potwierdził posiadanie „wiatróvky”. Nie
dysponował natomiast bronią palną. W dalszym toku czynności
funkcjonariuszka poleciła świadkowi wskazanie miejsca, gdzie
broń ta się znajduje. Korzystanie przez B. i G. z
łazienki miało miejsce w obecności jednego z funkcjonariuszy,
który stał w drzwiach pomieszczenia. Świadek ubierał się będąc
dozorowanym. Łazienka nie była przeszukiwana. Nie było w niej
niebezpiecznych przedmiotów. Przeszukanie osoby nastąpiło
przed wyjazdem do Delegatury. Funkcjonariusze nałożyli
świadkowi kajdanki przed opuszczeniem domu.
- k. 1332-1338 H. D. stwierdził, że po wejściu funkcjonariuszy do
k. 363-368 mieszkania i zapoznaniu go z dokumentami procesowymi padło
k. 369-370 pytanie o posiadanie broni. Świadek broni nie posiadał. H.
k. 371-372 D. zapamiętał, że w trakcie czynności przez cały czas
towarzyszył mu przynajmniej jeden z funkcjonariuszy. Także
przebywając w łazience był on dozorowany poprzez „mocno
uchylone” drzwi. Wyprowadzając zatrzymanego z jego domu,
nałożono mu kajdanki.
- k. 1395-1397 W okresie od grudnia 1997 roku do dnia 25 kwietnia 2007 roku,
podczas „realizacji procesowych”, w których uczestniczyli

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

1



funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, doszło do trzech zdarzeń, podczas których osoby zatrzymywane użyły broni palnej lub innego niebezpiecznego narzędzia. W jednym przypadku zdarzenie takie zakończyło się śmiercią zatrzymanego (miało ono miejsce w dniu 13 czerwca 2003 roku).

- k. 1264-1278 Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego o popełnienie
k. 1367-1368 przestępstwa z art. 231 § 1 k.k., G. S. nie przyznał
k. 1593-1596 się do dokonania zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jako funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego od grudnia 1997 roku przeprowadził wiele skutecznych zatrzymań i innych czynności procesowych, nigdy nie łamiąc obowiązujących przepisów. Wskazał, że znane mu są przepisy prawne dotyczące sposobu wykonywania czynności. O „realizacji procesowej”, dotyczącej Barbary Blidy, dowiedział się w dniu poprzedzającym planowane czynności. W rozmowie przeprowadzonej z M. C. powziął wiadomość, że czynności mają zostać przeprowadzone w sposób spokojny, bez „kajdankowania”. G. S. wskazał, że nikt nie poinformował go, iż Barbara Blida lub jej mąż mogą posiadać broń. W przypadku dysponowania wiedzą o takiej możliwości, w pierwszej kolejności dokonalby zabezpieczenia broni. Od M. K. dowiedział się, że na odprawie padło stwierdzenie, iż jedna z zatrzymywanych osób jest myśliwym, przy czym on nie zakładał, że uwaga ta może odnosić się do Barbary Blidy. W odczuciu G. S. wobec późniejszego ujawnienia na miejscu zdarzenia broni, doszło do niewłaściwego „rozpoznania”, zaś on oraz towarzyszący mu funkcjonariusze zostali narażeni na poważne niebezpieczeństwo. Zatrzymania osób mogących posiadać broń palną dokonuje brygada antyterrorystyczna. Przed „realizacją” G. S. nie wykonywał żadnych



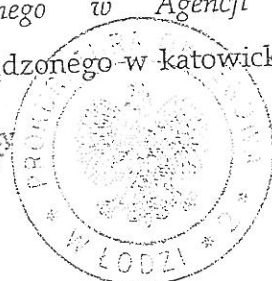
czynności dotyczących sprawy tzw. „mafii węglowej”. Po wyrażeniu przez Barbarę Blidę prośby o umożliwienie jej skorzystania z toalety uznał, że nie było żadnych podstaw do odmowy. Nakazał B. P. „iść razem” z zatrzymaną. W ocenie G. S. § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2005 roku w sprawie wydawania poleceń określonego zachowania się, legitymowania, zatrzymywania, przeszukania, kontroli osobistej, przeglądania bagaży i sprawdzania ładunku oraz rejestrowania zdarzeń przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego dotyczy jedynie zatrzymań „na gorącym uczynku”, natomiast sposób przeszukania osoby określony jest w § 25 powoływanego aktu prawnego. Ponieważ Barbara Blida ubrana była w ciasno opięty szlafrok, uznał że zgodnie z przepisami i adekwatnie do zaistniałej sytuacji oraz zachowania zatrzymanej, nie miał prawa jej przeszukiwać. Pokrzywdzona była spokojna, opanowana. Zdaniem G. S. „czynność przeszukania osoby nie musiała być przeprowadzona niezwłocznie.

k. 1619 G. S. nie był dotychczas karany za popełnienie przestępstwa.

Ustalając stan faktyczny w zakresie czynności poprzedzających i przygotowujących „realizację procesową” z dnia 25 kwietnia 2007 roku oparto się przede wszystkim na zeznaniach funkcjonariuszy Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach, jak również analizie dokumentów wytworzonych w związku z planowanymi zatrzymaniami, w szczególności objętych klauzulami niejawności Instrukcji w sprawie sposobu, form i metod wykonywania czynności w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a także sporządzonego w katowickiej Delegaturze

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]

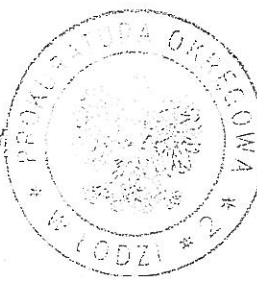


„planu realizacji procesowej”. Dowody te pozwalają na szczegółowe odtworzenie przebiegu przygotowań do czynności procesowych, w szczególności zaś toku odpraw, odbytych w dniu 24 kwietnia 2007 roku w siedzibie Delegatury, zwłaszcza w kontekście zasobu przekazanych wówczas wyznaczonym do wykonania czynności „realizacyjnych” funkcjonariuszom. Pewna rozbieżność wystąpiła pomiędzy zeznaniami M. K.

a wyjaśnieniami G. S. , w zakresie ram wiadomości z odprawy przekazanych przez pierwszego z funkcjonariuszy kierownikowi „grupy”. M. K. , stanowczo zeznał, że poinformował G. S. , także o przyjętym na użytek „realizacji” założeniu, że osoby wobec których podejmowane będą czynności, powinny być traktowane tak, jak gdyby posiadały broń palną. G. S. , potwierdził jedynie fakt, iż w trakcie rozmowy z M. K. , uzyskał wiadomość, że niektóre (a przynajmniej jedna) z osób mających być zatrzymanymi zajmuje się „myślistwem”. Oznacza to, że do kierownika „grupy” dotarła informacja, stanowiąca sygnał o możliwości posiadania broni przez każdą z osób podlegających „realizacji”. Oprócz tego zarówno M. K. , i B. P. a także inni funkcjonariusze Agencji jednoznacznie stwierdzili, że przy „realizacjach” standardowo przyjmuje się, iż osoby wobec których mają być podejmowane czynności, mogą posiadać broń palną. Dzieje się tak dlatego, że przed przystąpieniem do „realizacji” praktycznie nie jest możliwe jednoznaczne wykluczenie ewentualności posiadania broni przez osobę zatrzymywaną, która przecież mogła wejść w jej posiadanie w sposób nielegalny. G. S. , powinien był zatem przeprowadzić czynności w dniu 25 kwietnia 2007 roku mając na uwadze wszystkie przekazane mu informacje.

W odniesieniu do przebiegu wypadków na terenie

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT



nieruchomości przy ulicy Oświęcimskiej 8 w Siemianowicach Śląskich, w okresie pomiędzy pojawieniem się tam funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego a momentem targnięcia się przez Barbarę Blidę na własne życie, oparto się w głównej mierze na relacjach procesowych członków „grupy realizacyjnej”, a także H. i B. zweryfikowanych w drodze stosownych oględzin, eksperymentów procesowych, ekspertyz kryminalistycznych oraz informacji uzyskanych od operatorów sieci telekomunikacyjnych. Wersje przedstawione przez wszystkie, możliwe do przesłuchania osoby, uczestniczące w czynnościach rankiem w dniu 25 kwietnia 2007 roku, są w zasadzie zgodne i wzajemnie się uzupełniające co do wydarzeń mających miejsce do chwili udania się Barbary Blidy i B. P. w kierunku łazienki. Różnice a nawet pewne sprzeczności dotyczą bądź okoliczności drugorzędnych z punktu widzenia kwestii odpowiedzialności karnej G. S. (np. faktu, kto jako pierwszy odpowiedział na dzwonek M. K. do drzwi, czy z jakiego telefonu Barbara Blida próbowała połączyć się z adwokatem S. M.), bądź okoliczności mających miejsce już po oddaniu przez pokrzywdzoną strzału, które także nie mogą mieć decydującego znaczenia dla oceny zachowania G. S. w aspekcie realizacji znamion zarzucanego mu czynu zabronionego.

Tak ustalony stan faktyczny, skonfrontowany został z normami prawnymi, obowiązującymi w zakresie wykonywania przez funkcjonariuszy czynności procesowych w ramach „realizacji procesowych”, w szczególności z przepisami zawartymi w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2005 roku w sprawie wydawania poleceń, określonego zachowania się, legitymowania, zatrzymywania, przeszukania, kontroli osobistej, przeglądania bagaży i sprawdzania ładunku oraz rejestrowania zdarzeń przez funkcjonariuszy

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ponadto pozyskano materiały przedstawiające praktyczne aspekty wykonywania takich czynności, których założenia wykładane są funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w trakcie szkoleń i kursów. Na tej podstawie w sposób bezsporny ustalono, że to właśnie na G. S., jako na kierowniku „grupy realizacyjnej”, spoczywał obowiązek podejmowania bieżących decyzji co do toku kolejnych działań, wykonywanych w związku ze zleconymi Agencji czynnościami. Posiłkowe znaczenie dla oceny roli kierownika „grupy” ma także zapis § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 marca 2003 roku w sprawie środków przymusu bezpośredniego stosowanych przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zgodnie z którym, w razie wykonywania czynności służbowych przez dwóch lub więcej funkcjonariuszy, decyzję o użyciu środków przymusu bezpośredniego podejmuje kierujący czynnością.

G. S. wydał B. P. (najprawdopodobniej poprzez wypowiedź: „Idź z Panią”) polecenie kontrolowania Barbary Blidy w sytuacji, gdy osoby tej nie przeszukano i w uprzednio nieprzeszukanym pomieszczeniu. To polecenie określało zakres uprawnień funkcjonariuszki B. P. udzielono więc kompetencji do kontrolowania osoby zatrzymanej, uprzednio nieprzeszukanej, w pomieszczeniach, które także nie były wcześniej przeszukane. Do czasu wydania tego polecenia, G. S. nie podjął żadnych kroków w celu ustalenia, czy w mieszkaniu mogą znajdować się niebezpieczne przedmioty, których niekontrolowane użycie może stworzyć realne zagrożenie dla osób znajdujących się wówczas w lokalu. W szczególności nie zadał Barbarze Blidzie ani H. B. pytania, czy w mieszkaniu znajduje się broń palna. Nie polecił także podległym



mu w toku czynności funkcjonariuszom przeszukania zastanych w mieszkaniu osób. W znaczeniu procesowym, to właśnie G. S. jako organ procesowy, wykonywał czynności procesowe, składające się na realizację, pełniąc wobec innych zaangażowanych w nie funkcjonariuszy rolę kierowniczą. B. P. oraz M. K. byli jedynie uczestnikami czynności. G. S. nie mógł przy tym liczyć na to, że B. P. realizując wydane jej polecenie, sama podejmie decyzję o przeszukaniu osoby lub pomieszczenia. Byłoby to sprzeczne nie tylko z wymogami, jakie muszą być spełnione dla prawidłowego przeprowadzenia czynności poszukiwawczych, ale także i rolą funkcjonariuszki w ramach „realizacji”, wynikającą z wcześniejszych założeń, jak i z faktu, że jako pracownika pionu „operacyjnego” jej udział w czynności podlegał stosownej reglamentacji. Powoływane już uprzednio zasady indywidualnego przydziału zadań oraz jednoosobowego dowodzenia, w sposób jednoznaczny nakładały na kierownika „grupy” obowiązek inicjowania poszczególnych czynności w trakcie „realizacji”. G. S. zobligowany był zatem do decydowania o przystąpieniu do wykonania kolejnych etapów czynności. Dyspozycja zawarta w § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2005 roku nakazywała niezwłoczne przeszukanie osoby zatrzymanej i to już na etapie przystępowania do czynności zatrzymania. Warto zauważyć, że czynności zmierzające do odebrania broni wymienione są we wskazanym przepisie jako jedne z pierwszych, poprzedzając nawet tak istotne działania jak np. poinformowanie o przyczynach zatrzymania, czy też pouczenie osoby zatrzymywanej o przysługujących jej uprawnieniach. Wskazuje to na znaczenie, jakie rozporządzenie nadało takiemu przeszukaniu. O ile przy tym pewna drobna zwłoka w podjęciu przeszukania wobec osoby, która znajdowała

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



się ówczśnie pod potencjalnym nadzorem trzech funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, stwarzała stosunkowo mniejsze zagrożenie dla prawidłowego przebiegu czynności i bezpieczeństwa uczestniczących w niej osób (choć oczywiście już wówczas stanowiąc niedopełnienie obowiązków), o tyle dopuszczenie przez dowodzącego działaniami G.

S. do powstania sytuacji, w której tylko jeden funkcjonariusz konwojował i dozorował osobę zatrzymaną, udającą się do nierozpoznanego jeszcze przez funkcjonariuszy pomieszczenia, w sposób oczywisty urzeczywistnienie takiego niebezpieczeństwa potęgowało. B. P. nie mogła bowiem w sposób prawidłowy dokonać przeszukania ani samej osoby Barbary Blidy, ani też pomieszczeń, do których pokrzywdzona zamierzała się udać. Nie jest bowiem możliwe dokonanie któregośkolwiek z takich przeszukań bez asekuracji innego funkcjonariusza, obserwującego reakcję osoby poddawanej czynnościom i mogącego zareagować na ewentualnie podjęte przez taką osobę niepożądane zachowania.

Biorąc pod uwagę cel regulacji pkt 2 § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2005 roku, a więc zapewnienie prawidłowego toku czynności zatrzymania, w tym w szczególności zabezpieczenie osób biorących w nim udział przed ewentualnym zamachem na ich życie lub zdrowie, a także wychodząc z założenia racjonalnego formułowania zapisów w aktach prawnych, należy stwierdzić, że omawiany przepis dotyczy odebrania każdej broni (niebezpiecznego narzędzia), nie tylko znalezionej przy osobie zatrzymanej. Odmierna interpretacja (ograniczająca obowiązek odebrania broni lub niebezpiecznego narzędzia jedynie do przedmiotów ujawnionych w trakcie przeszukania osoby zatrzymanej) prowadziłaby do wniosku, że funkcjonariusz nie ma obowiązku (a także i prawa)



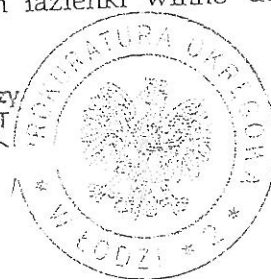
odebrać broni (niebezpiecznego narzędzia) znajdującej się w miejscu dokonywania czynności pomimo tego, że osoba zatrzymana ma do niej dostęp i może jej użyć. Na funkcjonariuszu przystępującym do czynności zatrzymania ciąży zatem obowiązek odebrania każdej broni (niebezpiecznego narzędzia), do której dostęp mógłby mieć zatrzymany. Funkcjonariusz ma zatem nie tylko prawo, ale i obowiązek dokonać przeszukania miejsca realizowania czynności zatrzymania, celem odnalezienia broni (niebezpiecznego narzędzia). Skoro bowiem ciąży na nim obowiązek jej odebrania, musi ją uprzednio odnaleźć. Ujawnienie broni (niebezpiecznego narzędzia) może zaś zostać dokonane jedynie w wyniku przeszukania osoby lub pomieszczeń (choćby w zakresie minimalnym – niezbędnym do stwierdzenia, czy na miejscu znajduje się taka broń lub inne niebezpieczne narzędzie).

Prawidłowy model postępowania w czasie „realizacji procesowej” z udziałem Barbary Blidy powinien być następujący:
- niezwłocznie po wejściu do mieszkania Barbary i H. Blidów kierownik „grupy realizacyjnej” powinien zapytać, czy w domu znajduje się broń. W razie odpowiedzi pozytywnej, powinien broń tę zabezpieczyć. W przypadku odpowiedzi negatywnej, kierownik „grupy” powinien niezwłocznie polecić B. P. dokonanie czynności przeszukania osoby. W tym samym czasie jeden z pozostałych funkcjonariuszy winien asekurować B. P. zaś drugi obserwować H. B.

- po wyrażeniu przez pokrzywdzoną prośby o zezwolenie na skorzystanie z toalety, do pomieszczeń łazienki winien udać się jeden z funkcjonariuszy, celem przeszukania pomieszczeń, do których zamierzała udać się osoba zatrzymana, podczas gdy dwaj pozostali funkcjonariusze dozorowaliby Barbarę Blidę i jej męża, ewentualnie do pomieszczeń łazienki winno udać się wraz z

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



zatrzymaną dwóch funkcjonariuszy, z których jeden dokonywałby przeszukania pomieszczeń, podczas gdy drugi dozorowałby zatrzymaną. Trzeci z funkcjonariuszy, tak jak poprzednio, kontrolowałby w tej sytuacji zachowanie H. B.

Tak wytworzony podział ról zapobiegłby, bądź też przynajmniej w maksymalny sposób utrudnił Barbarze Blidzie realizację samobójczego zamiaru.

Odnosząc się do wydarzeń mających miejsce już po udaniu się Barbary Blidy i B. P. do łazienki, stan faktyczny ustalony został na podstawie relacji funkcjonariuszy, członków „grupy realizacyjnej” oraz H. B. a także oględzin, eksperymentów procesowych i ekspertyz kryminalistycznych oraz medycznych. W zakresie zdarzeń z udziałem Barbary Blidy, do jakich doszło już po opuszczeniu przez obie kobiety tej części salonu, która pozostawała w zasięgu obserwacji G. S., M. K. i męża pokrzywdzonej, jedynym bezpośrednim środkiem dowodowym są zeznania B. P. które uznano za wiarygodne w takim zakresie, w jakim nie sprzeciwiają się one innym, zasługującym na uwzględnienie dowodom. Przyjęto zatem, że B. P. zadała pokrzywdzonej pytanie o stan zdrowia oraz o ewentualne posiadanie broni, poprzez dotyk sprawdzina, czy zatrzymana nie posiada w kieszeniach szlafroka podejrzanych przedmiotów, a następnie wzrokowo zlustrowała oba pomieszczenia składające się na łazienkę. Nie znaleziono także podstaw do zakwestionowania relacji, że funkcjonariuszka nie opuszczała obrębu łazienki.

Za najbardziej prawdopodobną przyjęto wersję, że Barbara Blida, po przekazaniu mężowi informacji o przybyciu funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, udała się do sypialni na pierwszym piętrze, skąd z sejfów wzięła broń (która mogła być załadowana, ale nie wykluczono również możliwości,

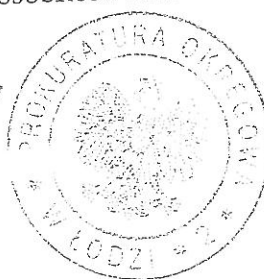


że pokrzywdzona właśnie wtedy umieściła naboje w bębunku rewolweru), po czym powróciła na parter, weszła do łazienki i tam ukryła broń, najprawdopodobniej w granatowej kosmetyczce z napisem „Nivea”. Nie jest jednak wykluczone, że broń została ukryta w innym miejscu łazienki a w szczególności na regale, w otworze pod umywalką, bądź też w czerwonej torbie, przy czym przyjęcie jednego z dwóch ostatnich wariantów wskazywałoby na to, że B. P. bądź nie zlustrowała mniejszego pomieszczenia łazienki (otwór pod umywalką jest niewielki i umieszczona w nim broń byłaby widoczna), bądź też opuściła łazienkę (czerwona torba znajdowała się w większym pomieszczeniu łazienki i czynności związane z wyciągnięciem z niej rewolweru musiałyby zostać zauważone przez osobę pozostającą w obrębie pomieszczenia). W przypadku ukrycia rewolweru w granatowej kosmetyczce z napisem „Nivea”, położonej na regale, w innym miejscu tego mebla, pomiędzy znajdującymi się tam przedmiotami lub w otworze pod umywalką, Barbara Blida mogła sięgnąć po broń w sposób niezauważalny dla B. P. Umieszczenie rewolweru w kosmetyczce, na regale lub w czerwonej torbie uniemożliwiłoby bądź w znaczący sposób utrudniło dostrzeżenie broni przez funkcjonariuszkę lustrującą spojrzeniem pomieszczenia łazienki.

Należy dodać, że nie jest możliwe ostateczne wykluczenie wersji, że broń została ukryta przez Barbarę Blidę w odzieży, w którą była ona ubrana (w jednej z kieszeni szlafroka, za paskiem od piżamy bądź też za stanikiem). Wersja ta jednak, przy uwzględnieniu zeznań B. P. o wynikach eksperymentu procesowego, a także wskazań doświadczenia życiowego, wydaje się mało prawdopodobna. Pokrzywdzona pojawiła się w salonie od strony tej części domu, po której znajduje się między innymi wejście do łazienki i miała sposobność oraz czas na ukrycie broni

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

[Podpis]



w tym pomieszczeniu. Pozostawiając rewolwer przy sobie narażałaby się na wykrycie broni bądź poprzez podjęcie przeszukania jej osoby, bądź też nawet poprzez wypadnięcie ciężkiego stosunkowo rewolweru w trakcie jej pobytu w salonie, kiedy wykonywała różne czynności np. telefonowała do adwokata, ewentualnie w drodze do łazienki. Przy założeniu ukrycia broni przy sobie, można też przyjąć, że realizację swojego zamiaru Barbara Błida mogła podjąć już wcześniej, gdyż upływający czas zwiększał ryzyko wykrycia broni znajdującej się w jej odzieży.

Za najmniej prawdopodobną uznano możliwość ukrycia przez pokrzywdzoną rewolweru w łazience w okresie poprzedzającym przybycie funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego do jej domu, niejako „na wszelki wypadek”. Pomimo istnienia po jej stronie świadomości prowadzenia postępowania karnego z udziałem B. K. , brak dowodów na to, że Barbara Błida realnie spodziewała się nagłego zatrzymania i już wcześniej powzięła myśl o samobójstwie. To właśnie sejf w sypialni został oznaczony jako miejsce przechowywania broni w trakcie kontroli przeprowadzonej przez funkcjonariusza Policji. Ponadto, zdaniem H. B. broń nie była wyjmowana z sejfu w okresie poprzedzającym dzień 25 kwietnia 2007 roku. Poza tym pozostawienie rewolweru w łazience byłoby bardzo łatwe do odkrycia przez osoby z niej korzystające, w szczególności stałego domownika – H. B. .

Z zeznań B. P. , oględzin miejsca zdarzenia, a także relacji G. S. , M. K. i H. B. wynika, że Barbara Błida oddała strzał stojąc w narożniku pomieszczenia przylegającego do łazienki „głównej”, przodem w kierunku wejścia. Strzał został oddany najprawdopodobniej przy

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

1.3.10



użyciu obu rąk, co wskazuje na możliwość zasłaniania rewolweru jedną z nich. B. P. stwierdziła, że nie widziała rewolweru, a także, że nie zarejestrowała odgłosu, który wówczas skojarzyłaby z wystrzałem z broni palnej. Później zmodyfikowała swoją relację wskazując, że dźwięk, który wówczas usłyszała nie został przez nią skojarzony z wystrzałem, albowiem odbiegał od huku jaki znany był jej z zajęć na strzelnicy i oddawania strzałów z użyciem amunicji „ostrej”. Zeznania H. B. , który konsekwentnie twierdził, że usłyszał odgłos wystrzału, zostały natomiast pozytywnie zweryfikowane wynikami eksperymentu procesowego. Huku nie usłyszeli jednak również G. S. , M. , K. , a także przebywający wówczas w mieszkaniu usytuowanym bezpośrednio nad „otwartym pomieszczeniem” mieszkania Barbary i H. Blidów - K. K. i E. K. Nie jest jednak wykluczone, że w momencie zdarzenia warunki akustyczne nie były identyczne z tymi, mającymi miejsce w trakcie eksperymentu procesowego, a zatem istnieje możliwość, że dźwięk ten mógł być w jakiś sposób zakłócony i różnie odbierany przez różne osoby pozostające w jego zasięgu, a przebywające w różnych miejscach. Nie ujawniono także okoliczności mogących wskazywać na istnienie interesu w nieprawdziwym opisywaniu tej okoliczności przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W zakresie wydarzeń zaistniałych po usłyszeniu huku bądź też alarmującego krzyku B. P. ustalenia stanu faktycznego oparte zostały, oprócz wskazanych już wyżej źródeł i środków dowodowych, także na podstawie zeznań członków ekip ratunkowych, przybyłych na miejsce zdarzenia, oględzin miejsca oraz zwłok, a także opinii zawartej w protokole sądowo-lekarskiej sekcji zwłok Barbary Blidy. Dowody te są w pełni wiarygodne i w toku śledztwa nie zostały zakwestionowane.

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

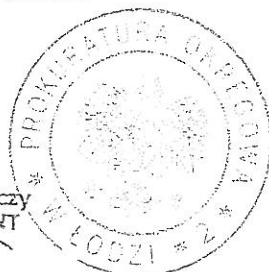


Pomocnicze znaczenie dla oceny zachowania G. S. miały relacje innych świadków, dotyczące zachowań funkcjonariuszy w trakcie „realizacji” wykonywanych w dniu 25 kwietnia 2007 roku. Dowody te wskazują, że najprawdopodobniej w trakcie pozostałych „realizacji”, przedstawiciele Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego już na wstępie czynności podejmowali działania zmierzające do ustalenia ewentualnego posiadania broni przez osoby zastane w poszczególnych mieszkaniach.

Kwalifikacja prawna czynu zarzucanego G. S. obejmuje art. 231 § 1 k.k. Funkcjonariusz w sposób świadomy, umyślny (za takim ujęciem strony podmiotowej przemawiają przede wszystkim takie fakty jak uczestnictwo G. S. w licznych tego typu czynnościach w przeszłości i deklarowana przez niego znajomość uregulowań prawnych, dotyczących warunków przeprowadzenia czynności w ramach „realizacji procesowych”) nie uczynił zadość ciążącemu na nim obowiązkowi, naruszając tym samym dyspozycję § 14 pkt 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2005 roku, dopuszczając do nie przeszukania osoby i pomieszczeń i stwarzając tym samym niebezpieczeństwo zarówno dla interesu publicznego (prawidłowości wykonania czynności procesowych, albowiem w wyniku tego uchybienia mogły zostać zniweczone cele czynności, służącej przecież zapewnieniu prawidłowego toku postępowania karnego) jak i interesu prywatnego (powodując zagrożenie dla życia i zdrowia osoby poddanej czynnościom, czyli Barbary Blidy).

Przyjmując, iż do realizacji znamienia polegającego na działaniu na szkodę interesu prywatnego potencjalne niebezpieczeństwo dla uczestników czynności musi być zweryfikowane poprzez kryterium realności zagrożenia

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT



urzeczywistnionego w konkretnym miejscu i czasie, przy uwzględnieniu znanych skutków zdarzenia, na gruncie niniejszego postępowania ostatecznie ustalono, że jedyną osobą której dobro prawne zostało bezpośrednio zagrożone postępowaniem G. S. była Barbara Blida. Dlatego też tylko jej (a w konsekwencji, poprzez zastosowanie art. 52 § 1 k.p.k. – osobom jej najbliższym) przysługiwać może status osoby pokrzywdzonej.

Zarzut postawiony G. S. nie może obejmować skutku w postaci spowodowania śmierci Barbary Blidy. Niewątpliwie to na nim spoczywały obowiązki gwaranta w rozumieniu art. 2 k.k., a nadto nie dokonanie czynności przeszukania osoby zatrzymanej i przeszukania pomieszczeń łazienki pozostawało w związku przyczynowym ze skutkiem w postaci śmierci Barbary Blidy. Zaniechanie tych czynności należy także uznać za „niezachowanie ostrożności wymaganej w danych okolicznościach” (art. 9 § 2 k.k.). Na podstawie poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych nie sposób natomiast sformułować tezy, że G. S. przewidywał bądź nawet mógł przewidzieć nastąpienie tragicznego skutku. Zarówno zeznania H. B. jak i relacje funkcjonariuszy, dotyczące sposobu zachowania się Barbary Blidy przed wyrażeniem prośby o umożliwienie skorzystania z łazienki, jednoznacznie wskazują, że w momencie podejmowania przez kierownika „grupy realizacyjnej” błędnej decyzji nie istniały żadne podstawy do przypuszczeń, że zamiarem pokrzywdzonej było targnięcie się na własne życie. Brak zatem podstaw do ujęcia w kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego G. S. artykułu 155 kodeksu karnego.

Odnosząc się do okoliczności, które podniósł w swoich wyjaśnieniach G. S. należy zaznaczyć, że nie

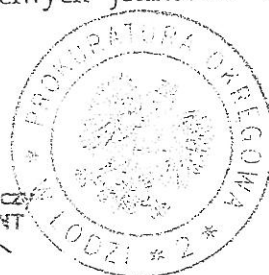
Za zgodność świadczą
STARSZY REFERENT

1



znalazły potwierdzenia jego wyjaśnienia w zakresie braku informacji o możliwości posiadania broni przez osobę mającą być zatrzymaną. Bezsprzecznie ustalono, iż informacja o konieczności traktowania wszystkich osób podlegających planowanym czynnościom w taki sposób, jakby w miejscach gdzie będą dokonywane zatrzymania broń taka mogła się znajdować, została przekazana w trakcie odprawy z dnia 24 kwietnia 2007 roku. Uczestniczył w niej M. K., który następnie przekazał wszystkie uzyskane informacje, w tym i tę o możliwości posiadania broni, G. S. . Także M. C. informował o tym G. S. w rozmowie bezpośredniej. G. S. w swoich wyjaśnieniach potwierdził, że dowiedział się od M. K. , iż przynajmniej jedna z zatrzymywanych osób może być myśliwym. Wprawdzie nigdzie nie pojawiła się informacja łącząca fakt możliwości posiadania broni z osobą Barbary Blidy, jednak jak stwierdzili sami funkcjonariusze, standardem było, że przy każdej „realizacji” zakładano, iż u osoby zatrzymywanej może znajdować się broń palna. Także analiza zachowania się funkcjonariuszy działających w ramach pozostałych „grup realizacyjnych”, wykonujących czynności procesowe w dniu 25 kwietnia 2007 roku wskazuje, że kwestia ewentualnego posiadania przez osoby zatrzymywane broni była przez nich uznawana za istotną. Trudno również uwzględnić wyjaśnienia G. S. , w których wskazuje on, że uzyskana informacja o zajmowaniu się przez którąś z zatrzymywanych osób „myślistwem” nie stanowiła dla niego podstawy do założenia, że osobą posiadającą broń może być Barbara Blida. Nie podał on bowiem przyczyn takiej interpretacji tej wiadomości. Ponadto ustalono, że Delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach nie występowała od dłuższego czasu do właściwych jednostek Policji, celem

Za zgodność świadczą
STARSZY REFERENT



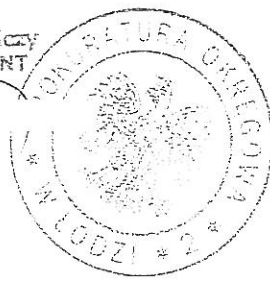
sprawdzenia, czy osoba podlegająca „realizacji” posiada pozwolenie na broń palną. Przy uwzględnieniu faktu, że G.

S. także od dłuższego już czasu uczestniczył w tego typu czynnościach, niezasadny jest również przedstawiony przez niego argument, zgodnie z którym jego postępowanie zdeterminowane było brakiem przekazania mu informacji o możliwości posiadania przez Barbarę Blidę bądź jej męża broni palnej. Wobec istniejącej w Delegaturze praktyki, sam fakt braku takiej wiadomości nie mógł zatem stanowić podstawy do przyjęcia, że w miejscu wykonywania „realizacji” broni z całą pewnością nie będzie.

Jako nietrafny należy wskazać wysnuty przez G.
S. wniosek, iż § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2005 roku odnosi się wyłącznie do zatrzymań „na gorącym uczynku popełniania przestępstwa”. Zarówno treść powoływanej normy prawnej jak i systematyka aktu prawnego, w którym została ona zawarta nie uzasadniają takiego twierdzenia. Przeciwnie, analiza przepisu § 14 i następnych cytowanego rozporządzenia wskazuje, że jego dyspozycje mają charakter uniwersalny i dotyczą wszelkich zatrzymań, także i tych wykonywanych na podstawie zarządzeń prokuratora czy sądu. *Ratio legis* tej normy prawnej stanowi zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom czynności. Brak podstaw do przyjęcia, że w zależności od podstaw prawnych zatrzymania należałoby różnicować stopień ochrony bezpieczeństwa osób zaangażowanych w taką czynność. Ponadto, w przypadku odmiennej woli legislatora, rozróżnienie takie z pewnością znalazłoby odzwierciedlenie w akcie prawnym. Przepis § 25 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2005 roku dotyczy natomiast przeszukania osoby, które nie musi być związane z jej zatrzymaniem. Cytowane rozporządzenie nie reguluje przy tym kwestii zatrzymania w żadnym innym miejscu.

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

1



Jako dowolną należy także przyjąć ocenę G. S. , iż czynność przeszukania Barbary Blidy w ówczesnie zaistniałych warunkach nie musiała być przeprowadzona niezwłocznie. Jest to sprzeczne z jednoznacznym zapisem zawartym w § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 2005 roku, zgodnie z którym czynność ta winna być dokonana już w momencie przystępowania do zatrzymania.

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2008 roku umorzone zostało, prowadzone za sygnatura akt VI Ds 5/09 przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi śledztwo, w sprawie:

I. przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych, w dniu 25 kwietnia 2007 roku, w Siemianowicach Śląskich, przez funkcjonariusza Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach - B. P. , w związku z uczestnictwem w czynności procesowej zatrzymania Barbary Blidy, w wyniku czego doszło do nieumyślnego spowodowania jej śmierci i działania w ten sposób na szkodę interesu publicznego i prywatnego, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – wobec braku znamion czynu zabronionego;

II. przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych, w dniu 25 kwietnia 2007 roku, w Siemianowicach Śląskich, przez funkcjonariusza Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach - M. K. w związku z uczestnictwem w czynności procesowej zatrzymania Barbary Blidy, w wyniku czego doszło do nieumyślnego spowodowania jej śmierci i działania w ten sposób na szkodę interesu publicznego i prywatnego, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – wobec braku znamion czynu zabronionego;

PROKURATOR

T. W.

Za zgodność świadczy
STARSZY REFERENT

